

MACIEJ FELDHUZEN

Spójrzmy prawdzie w oczy

(DOKONCZENIE)

Zapchnięty w wyniku zaciętych walk między rządzącymi siuchami partii i obzawiony wpływów był popchany na boczny tor, do Izby kontroli, co było rozumiane jako że "paszoł w gubernatory". Mle Moczar nie poddał się i pracując w czysy dokonał straszliwej zemsty, cierpliwie badając działalność swych szefów, kogów i kumpi. Na liście Moczara znaleźli się ludzie tacy, jak Jierek, Jaroszewicz, Wrzeszczyk, Szydłak i około 200 czolowych członków partii i rządu. W ramach moczarowej zemsty korespondent pisma "Der Spiegel" uzyskał kopie 40 stron aktów.

Można więc było dowiedzieć się, że Pierwszy Sekretarz Stanisław Kania, uchodzący za człowieka prawego i uczciwego, kupił wraz z żoną Wandą, w dniu 7 lutego 1980 r. dom z ogrodem, o powierzchni 1.812 metrów kwadratowych w Konstancji - Jeziornie, przy ulicy Rycerskiej 19, za cenę zł 576 431. Wpłacił sumę 57.643 złotych, a z całej reszty przyznano mu 30 procent rabatu i 10 procent zniżki kombatanckiej, uzyskując ponad to rozłożenie spłat na 25 lat. Dotychczas Kania wpłacił 2 882 złotych i przy tak dogodnych warunkach dokupił w dniu 30 kwietnia 1980 roku sąsiednią parcelę o powierzchni 75 metrów kwadratowych, za nieujawnioną cenę.

W aktach Moczara figuruje też zapis, że generał Jaruzelski kupił w roku 1979 willę, w której mieszka, przy ulicy Ikara 6-pokojowy dom ma powierzchnię 350 metrów kw. oraz duży ogród. Cena kupna wynosiła 1.069 338 złotych. Generał uzyskał jednak 70 procent zniżki kombatanckiej, co zredukowało cenę kupna do sumy 373 052 złote, czyli cenę skromnego mieszkania w Warszawie. Oczywiście ta suma została rozłożona na dogodne spłaty, za nieujawnioną ilość lat.

A więc nie przesadzajmy!

W rozmowie z wice-premierem Mieczysławem Rakowskim, naczelny redaktor dziennika "The New York Times" A. M. Rosenthal, najbardziej dziś wpływy dziennikarz w Stanach Zjednoczonych, mówił o swym wrazeniu, że cała młodzież intensywnie nienawidzi rządu. Rakowski odpowiedział że może kiedyś ci młodzi ludzie zrozumieją (?) być może powrócą. Amerykański dziennikarz, który był kiedyś korespondentem swej gazety w Polsce, skąd go wyrzucono w roku 1957, pisał po powrocie do Nowego Jorku, że zafrapowała go odbudowa Warszawy i nawet drzewa jakie przez tych 25 lat wyrosły, ale zaraz przypomniał, że pod tymi drzewami pochowano na Powązkach 19-letniego Grzegorza Przemyskiego i że ta potworna zbrodnia, której sprawcy — przez wszystkich znani — nigdy nie będą ukarani, przekreśliła wszystkie nadzieje związane z Janem Pawłem II.

Według zeznań kolegi Przemyskiego, było go kilku milicjanów. Uderzenia były straszne, intensywne, fachowe. Milicjanci mówili do siebie: Bij w brzuch, żeby nie było śladów, a zakończyci swoją "misję wychowawczą" słowami: Dobrze mu, jest załatwiony! Ale generał Kiszczaż wyraził potem przypuszczenie, że Grzegorz był pijany i że zmasakrowali go... sanitariusze w karetce pogotowia. Pan generał odrzucił możliwość, że Przemyski zmiażdżono wszystkie wnętrzości w komisariacie milicji. "Przesłuchiwałem osobście wszystkich milicjanów i żaden z nich tego nie potwierdził".

Normalizacja? Odnowa? Współpraca z kim? Z władzami, które rządzą przemocą, przesładując, karząc, bijąc, katując? Które wychowują "młodzież palkami"? Które niewinnemu malarzowi zmiażdżyły wszystkie "wnętrzości"? Które w rozumieniu swej "roli przewodniej" okupują Kraj i mordują własnych rodaków? Czy można wyobrazić sobie, że istnieje jakaś droga pojednania i wybaczenia?

Na te niespełnione przez Jaruzelskiego obietnice znawcy praw obywatelskich dochodzi już do różnicy zdań między Czy Kościołem i władzami PRL. Również "Solidarność" w podziemiu nie wykazuje chęci ujawniania się. Spośród 300 przywódców w podziemiu ujawniło się dotąd 18. Jeden z nich, dziennikarz, oświadczył, że wcale nie miał zamiaru tego zrobić, ale był przypadkowo aresztowany na ulicy i zaraz potem wyprodukowano, co zostało rozgłoszone w radio i w telewizji, jako akt amnestii dla ujawniającego się członka Solidarności.

Sytuacja jest jasna. Moskwa nakazała Jaruzelskiemu likwidację wszystkich form działania opozycyjnego. Wałęsa został wyeliminowany z porozumienia i nie ma w stanie przedstawić. Zważywszy, że partia i rząd nie są w stanie przedstawić społeczeństwu żadnego programu reform, przyszłość zapowiada się beznadziejnie. Zamiast nie uzasadnionego optymizmu, że jakoś to będzie, lepiej spojrzeć prawdzie w oczy.

Odezwa Episkopatu Polskiego

Frawie w przeddzień 3 rocznicy utworzenia Niezależnego Syndykatu Solidarności w Gdansk — Episkopat Polski w swej odezwie do władz PRL stanął po stronie robotników, którzy dążą do utrzymania syndykatów autonomicznych. Episkopat żąda od władz "odnowienia dialogu dla dobra Ojczyzny". Zgromadzeni w Sanktuarium Jasnej Góry — dnia 15 sierpnia — biskupi polscy stwierdzają, że "władze PRL powinny odpowiedzieć pozytywnie na słuszne oczekiwania całego społeczeństwa, reprezentowanego przez siły społeczne. Należy opłakiwać niewykorzystania okazji wizyty Jana Pa-

wia II, by dokonać autonomicznego pojednania narodowego". Biskupi przypominają nadto, że "ostre środki restrykcyjne powzięte przez władze po odwołaniu stanu wojennego wywołały na nowo żywą irytację w narodzie.

Istnieje bowiem nadal problem osób pozbawionych swych stanowisk czy pracy jedynie z powodu ich różnic ideologicznych czy przekonań politycznych. Trudne momenty jakie przeżywa Polska można rozwiązać jedynie przy pomocy odnowy społecznej zainicjowanej w uczciwy spo-

sób między reprezentantami rządu PRL i świata robotniczego". Warto jeszcze nadmienić, że prasa polska publikowała mowę Wałęsy podczas jego spotkania z wice-premierem Rakowskim, w której Wałęsa apelował do rządu, by nawigował nowy dialog z Solidarnością, "która nie chce zniszczyć socjalizmu w PRL, nie zamierza objąć władze w kraju ani też zwalczać istniejące przymierza. Pragniemy — powiedział Wałęsa — znaleźć razem rozwiązanie dla lepszego jutra naszej Ojczyzny".

◆ WASZYNGTON —

Autobus przestrzenny Challenger wzniósł się w przestworza 30 sierpnia br., by odbyć 6-dniowy lot w kosmosie. Jeden z astronautów jest pochodzenia murzyńskiego.

◆ PORTO PRINCEPE —

Prezydent Haiti — Jean Claude Duvalier (Baby Doc) skłonił parlament do przeprowadzenia poprawki w Konstytucji kraju, dzięki której Baby Doc stanie się prezydentem dożywotnim.

◆ BRASILIA —

Figueiredo wysłał do Kongresu do zatwierdzenia projekt budżetu państwowego na przyszły rok i wynoszący 23,6 trylionów kruczerów.

◆ WARSZAWA —

Liczne pokojowe manifestacje odbyły się w większych miastach Polski, jak np. w Gdansk i w Warszawie, we Wrocławiu i w Nowej Hucie pod Krakowem. W tych 3 ostatnich miastach policja rozpedziła kilkunastotysięczne tłumy.

Ważne Wydarzenia

◆ PARYŻ — Władze francuskie wysłały już do Czadu około 2 tys. żołnierzy — głównie z Legii Cudzoziemskiej, by zneutralizować akcję Libii w tym kraju, i utrzymać obecnego prezydenta przy władzy.

◆ BRASILIA — Samolot FABU typu Hercules C-130 odbył niedawno lot ćwiczebny na Antarktydę, by zapoznać się lepiej z tamtejszymi warunkami klimatycznymi. Brazylia poważnie myśli o założeniu własnej stacji polarnej.

◆ BRASILIA — Państwa socjalistyczne i Trzeciego Świata winne są Brazylii 11 mld dolarów. Taka jest relacja byłego ambasadora brazylijskiego w Polsce — Meira Penna.

◆ WASZYNGTON — Rząd USA skłania się do przekazania Brazylii swej technologii wojskowej, co wpłynie decydująco na ściślejszą kooperację tych państw w sektorze produkcji broni.

300-lecie Odsieczy Wiedeńskiej



Krół JAN III SOBIESKI, wielki pogromca Turków i Tatarów, przez swe zwycięstwo pod Wiedniem położył kres dotychczasowej potędze Turcji.

Odsiecz wiedeńska Jana III Sobieskiego odbiła się głośnym echem nie tylko w całej Rzeczypospolitej jak również na łamach prasy europejskiej. Ogromny rozgłos nadano rozgromieniu potęgi tureckiej w wielkiej bitwie pod Wiedniem w dniu 12 września 1683 roku, przez króla Polski stojącego na czele wojsk polsko-austriacko-niemieckich. Gazety polskie zamieściły kopie listu króla Jana III do małżonki, w którym pogromca Turków i Tatarów donosi jej o zwycięskiej bitwie trwającej 14 godzin nad ogromną armią turecką. Kopie listu króla wydano wielokrotnie w Niemczech, Austrii, Włoszech, Hiszpanii i Anglii, gdzie wywołała wielką sensację i wzbudził powszechny podziw. — Szczegóły o Odsieczy Wiedeńskiej znajdziemy na stronie 8-mej.

Rezygnacja premiera Begin

Premier Izraela Menahem Begin ogłosił ostatnio swą rezygnację ze swego stanowiska, na którym pozostawał przez 6 lat. Jego partia Herut (Wolność) współpracująca z partią rządową Likud stara się obecnie o jego zastępcę. David Levy i Yitzhak Shamir mają największe szanse na stanowisko nowego premiera. Menahem Begin odznaczył się tym, że zawarł Pakt Pokojowy z Egiptem rządzonego przez zmarłego już prezydenta Sadata. Popenił jednak niewybaczalny błąd, gdy oddzielił izraelskie dowódcy falangistom libanckim dokonając prawdziwej rzezi w dzielnicy Bejrutu na mieszkaniach palestyńskich. Na barki Beginy spadła cała odpowiedzialność za tę masakrę, co wywołało w Izraelu protestacyjną demonstrację przeciw niemu. Od tego czasu prestiż Beginy spadł coraz niżej w opinii społeczeństwa i opozycji. Begin, uznając swe stanowisko nie do utrzymania i niedomagając fizycznie (choruje na serce), podał się do dymisji.

PODSLUCHANE...

W HOLDZIE MATCE BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dnia 24 sierpnia br. odbyła się w kościele św. Stanisława w Kurytobie uroczysta Msza św., by uczcić dzień poświęcony Matce Boskiej Częstochowskiej. Dzień ten przypada wprawdzie na 26 sierpnia, ze względu jednak na przyjazd księży werbiistów i z innych Zgromadzeń czy diecezji znacznie oddalonych od Kurytoby, przeniesiono tę datę na 24 sierpnia. Kościół św. Stanisława był przepełniony wiernymi, w większości tutejszymi rodakami. Mszę św. śpiewaną odprawił ks. Eugeniusz Basiński, kazanie zaś wygłosił Ks. Arcybiskup D. Pedro Fedalto, przytaczając tematy o cierpieniu, poruszone kiedyś przez ówczesnego kardynała krakowskiego — Jana Pawła II, o koronie cierniowej Chrystusa Pana, Matki Boskiej Bolesnej i całego narodu polskiego. Przytoczył dostoiny kaznodzieja beatyfikację nowych Błogosławionych Polski: Urszule Ledóchowskiej, O. Kalinowskiego i Brata Alberta, którzy przez własne cierpienia doszli do głębokiego zrozumienia cierpienia, bliźnich i im poświęcili swe życie. Podczas nabożeństwa śpiewał chór im. Jana Pawła II. Na końcu Mszy św. ogniste kazanie w języku polskim wygłosił ks. Celebrans. Grupa dziewcząt polonijnego zespołu w strojach ludowych asystowała tej uroczystości. Po nabożeństwie ks. proboszcz w zastępstwie — ks. Tadeusz Jurczek razem z komisją kościelną przyjmował Księżę - gości i Siostry zakonne smaczną kolacją.

MSZA ŚW. W PARKU IM. JANA PAWŁA II

W niedzielę, dnia 28 sierpnia br. o godz. 17-tej odbyła się uroczysta Msza św. ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej, zorganizowana przez Rektora Misji Polskiej i Komisję Fan Polskich. Msze św. odprawił Ks. Rektor Benedykt Grzymkowski, (który już powrócił z Polski) w asyście dwóch księży. Podczas Mszy św. śpiewał chór Jana Pawła II pod dyktando p. Heleny Skalskiej. Przed nabożeństwem tym tancerze Polskiej Grupy Folkloru w Paranie wykonał szereg taniec polskich z towarzyszeniem kilku muzykantów. Już od południa tego dnia funkcjonowały w Parku Kanie z polskimi daniami i słodyczkami obsługiwane przez Panię z Komitetu a także przez ekipę p. Tadeusza Ostrowskiego. Smacznych posiłków było wbród, a licznie zebrani rodacy i goście korzystali dowoli i tak różnorodnych tradycyjnych dań polskich. Po Mszy św. odbyła się w Parku procesja z zapalonymi świecami, wznosząc gorące pienia do Pani Częstochowskiej. Można naprawdę pogratulować Księdzu Rektorowi i Paniom z Komitetu zorganizowania tak bardzo udanej uroczystości, ściśle związanej z Polonią kurytybską. Piękne przemówienia wygłosili: p. Prefekt Mauricio Fruct, dr E. Tempiski oraz p. Rafael Greca.

NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY

O, jak wielkim skarbem jest Ojczyzna i jej niepodległość. Pomyślmy. Iiu żołnierzy poljskich padło w jej obronie. I tak było po wszystkie czasy naszej historii, bo miła przelano. Iie przyrywano i niepodległa Ojczyzna — Polska. Iie leż krwi przelano. Między innymi i nasz święty Maksymilian męczenniczy do kanonizowania. Iie było strat materialnych. Ojczyzno. Pod przymusem uczyli nas najeżdżący w szkołach mentarza naucezi. Gdby nie rodzice w szkołach kochanym rodzicom. Cześć i uznanie oddajemy naszym chęnam i bohaterom poljskim żołnierzom poljskim wszystkim czastem. Tym spod Grunwaldu, tym spod Chocimia, tym spod cym w Monte Cassino i w Powstaniu Warszawskim, tysiąckim naszym bohaterów poljskich cywilów i stanu kapłanjskiego. Komu, jezeli nie tym bohaterom zawdzięczamy po tyle razy krwią zbroczoną, tyle razy w "strzępy" krajana, znnowu istnieje. Jaka szkoda, że clemieżona od wewnątrz i zewnatrz. Dabby Bóg i Czestochowska Pani, by Polska stała się państwem prawdziwie suwerennym i sama mogła rozstrzygać o swych losach.

Ks. Franciszek Maszner, CM.

Director Responsável: Pe. José Orlovski
 Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis
 Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik
 COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Kozlowski, CM; Pe. Wendelin Suierczek, CM; Pe. Bronislau staw Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzer; Sr. Ignacy Jesman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. rzynski; Sr. Francisco Maszner; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Kilmaszewski; Sr. Jan e Roman Wachowicz.
 * Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

Na 44 rocznicę tragicznego września

Rok 1930, pogodna słoneczna jesień, ósma klasa, ósmego gimnazjum we Lwowie. Lekcje literatury prowadzi profesor Kazimierz Brończyk (literat-dramaturg-muzyk), temat lekcji: nierozwiązane pytanie?

Kogo to miał na myśli nasz genialny narodowy wieszcz, Adam Mickiewicz, określając Wskrziesiela Narodu imieniem "Czterdziesty cztery"?

Część "Dziadów" — mistyczny, pełen niedomówień dramat poety Adama — część trzecia — scena; Widzenie księdza Piotra — kiedy w leżącym śnie ksiądz Piotr, kończąc swe wiązanie mówi:

*Nad lud i króle podniesiony;
 Na trzech stoi koronach, a sam bez korony;*

*A życie jego — trud trudów,
 A tytuł jego — lud ludów;
 Z matki obec, krew jego dawne bohatera,*

*A imię jego czterdzięści i cztery.
 Stawa! Stawa! Stawa!*

Czterdziesty uczniowi zasuchanych w wywodach profesora, szukającego rozwiązania, jakiego szukają i inni, aby zrozumieć zagadkę mickiewiczowskiej przepowiedni.

Mamy tytuł pełnych sławy bohaterów, a według przepowiedni pisanej po Powstaniu Listopadowym 1831 roku mamy wymarzoną wolną Polskę, mamy wolny Lwów, mamy Wilno, żyje marszałek Piłsudski, bo taka była 1930 roku rzeczywistość.

Pozostaje nierozwiązana wieszca Adama liczba "czterdzięści i cztery"?

Mija wiele lat; przychodzi tragiczny wrzesień 1939 roku; nie ma Lwowa, nie ma Wilna, nie ma Wschodnich Rubieży. Nie ma wolności na Polskiej Ziemi.

Jest rok 1978. Z woli Najwyższego Kolegium Kardynałów obiera Papieżem — Polak, staje się "Cudu" część pierwsza.

Jan Paweł II, odwiedzając świat cały, odwiedza Ziemię Ojczystą, po raz drugi, w "czterdzięści i cztery" lat po tragicznym Wrześniu.

Przynosi Narodowi nadzieję i ulgę zniesienia stanu wyjątkowego.

Bo On, Jan Paweł II, syn polskiej ziemi "Nad lud i króle podniesiony", a jak przepowiedział wieszcz Adam: "Na trzech stoi koronach, a sam bez korony".

Od niedawna przecieć głowę papieską okrywa Infula, zamiast symbolicznej Tiary, złożonej z Trzech Koron.

Może więc z Wola Najwyższego przyjdzie "cudu" część trzecia i właśnie Papież - Polak Jan Paweł II będzie jak przepowiedział Adam Mickiewicz: Tym, którego Imię jest "czterdzięści i cztery".

Gwido R. Muck

Ponura rocznica

Minelo 50 lat... od setnego dnia objęcia przez władzę. Setny dzień objęcia przez Hitlera władzy, przypadł na 10 maja 1933 roku, uczczono znanymi nam wydarzeniami. Przygotowaniami do uroczystości kierował minister propagandy, dr Joseph Goebbels. Tego dnia o godzinie dziesiątej wieczór, w Berlinie, Bonn, Frankfurtu, Hamburgu, Kolonii, Getyndze, Monachium, Norimberdze, Wurzburgu rozpoczęły się uroczystości palenia ksiąg. W ramach tego szczególnego święta była wolna mianowicie wyższych uczelni, aktywności nazistowskich organizacji młodzieżowych oraz tłum studentów. Symbolicznym sercem tego święta, jak głosiły transparenty, było "zniszczenie dzieł go duchowi niemieckim".

Uczestnikom święta ubranym w brunatne koszulki, rzymskiej orkiestry wojskowej, a także strażacy, którzy razem mieli... podkładać ogień. We wszystkich miastach czysty charakter miała ta impreza w Berlinie. Jej scenariusz napisał sam Goebbels. W takt wojskowej muzyki, studentów z płonącymi zniczami otoczył tłum, a przed dziećmi wybrańców, "kapłanów tego misterium", działo do mikrofonu, aby wyrecytować tzw. "słowa wizerunkowe". Pierwszy recytujący powiedział: "Przeciwko walce klas, przeciwko materializmowi, za jedność ludu i idealistyczny sposób przemyśleń".

Uczestnikom święta ubranym w brunatne koszulki, rzymskiej orkiestry wojskowej, a także strażacy, którzy razem mieli... podkładać ogień. We wszystkich miastach czysty charakter miała ta impreza w Berlinie. Jej scenariusz napisał sam Goebbels. W takt wojskowej muzyki, studentów z płonącymi zniczami otoczył tłum, a przed dziećmi wybrańców, "kapłanów tego misterium", działo do mikrofonu, aby wyrecytować tzw. "słowa wizerunkowe". Pierwszy recytujący powiedział: "Przeciwko walce klas, przeciwko materializmowi, za jedność ludu i idealistyczny sposób przemyśleń".

Uczestnikom święta ubranym w brunatne koszulki, rzymskiej orkiestry wojskowej, a także strażacy, którzy razem mieli... podkładać ogień. We wszystkich miastach czysty charakter miała ta impreza w Berlinie. Jej scenariusz napisał sam Goebbels. W takt wojskowej muzyki, studentów z płonącymi zniczami otoczył tłum, a przed dziećmi wybrańców, "kapłanów tego misterium", działo do mikrofonu, aby wyrecytować tzw. "słowa wizerunkowe". Pierwszy recytujący powiedział: "Przeciwko walce klas, przeciwko materializmowi, za jedność ludu i idealistyczny sposób przemyśleń".

Uczestnikom święta ubranym w brunatne koszulki, rzymskiej orkiestry wojskowej, a także strażacy, którzy razem mieli... podkładać ogień. We wszystkich miastach czysty charakter miała ta impreza w Berlinie. Jej scenariusz napisał sam Goebbels. W takt wojskowej muzyki, studentów z płonącymi zniczami otoczył tłum, a przed dziećmi wybrańców, "kapłanów tego misterium", działo do mikrofonu, aby wyrecytować tzw. "słowa wizerunkowe". Pierwszy recytujący powiedział: "Przeciwko walce klas, przeciwko materializmowi, za jedność ludu i idealistyczny sposób przemyśleń".

Uczestnikom święta ubranym w brunatne koszulki, rzymskiej orkiestry wojskowej, a także strażacy, którzy razem mieli... podkładać ogień. We wszystkich miastach czysty charakter miała ta impreza w Berlinie. Jej scenariusz napisał sam Goebbels. W takt wojskowej muzyki, studentów z płonącymi zniczami otoczył tłum, a przed dziećmi wybrańców, "kapłanów tego misterium", działo do mikrofonu, aby wyrecytować tzw. "słowa wizerunkowe". Pierwszy recytujący powiedział: "Przeciwko walce klas, przeciwko materializmowi, za jedność ludu i idealistyczny sposób przemyśleń".

Uczestnikom święta ubranym w brunatne koszulki, rzymskiej orkiestry wojskowej, a także strażacy, którzy razem mieli... podkładać ogień. We wszystkich miastach czysty charakter miała ta impreza w Berlinie. Jej scenariusz napisał sam Goebbels. W takt wojskowej muzyki, studentów z płonącymi zniczami otoczył tłum, a przed dziećmi wybrańców, "kapłanów tego misterium", działo do mikrofonu, aby wyrecytować tzw. "słowa wizerunkowe". Pierwszy recytujący powiedział: "Przeciwko walce klas, przeciwko materializmowi, za jedność ludu i idealistyczny sposób przemyśleń".

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery Płatności, prosimy adresować i przekazywać na: GRATIA VENTURA S.A. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 980 — Curitiba. Telefone: 222-1057 (PABX) — 80 000 Curitiba - PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘC:
 Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00
 W soboty: od 8,00 do 10,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1983
 W Brazylii: — za rok 1983 Cr\$ 6.000
 W krajach północno i południowo-amerykańskich 50 dolarów
 W Europie, Azji i Oceanii 80 dolarów
 Cena egzemplarza Cr\$ 1.500



Orgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"
 Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba. Livro 129, N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 42.090 de 22-8-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial - Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Rzec...
 Nazwa te...
 absolutna su...
 Faktycznie z...
 skrapiana ob...
 skie są w po...
 Pożatem su...
 calkiem such...
 cę się do stu...
 rznia warst...
 ma wytryska...
 To błędne...
 nych danych...
 swoje źródło...
 trzymała o S...
 gących pust...
 dzie Sahara...
 ona naprawd...
 piaszczyste p...
 same warunki...
 dziej, że pod...
 prawie półno...
 wzdłuż morza...
 ARK...
 W czerw...
 "Arka Noego"
 ki zwierząt...
 w czasie kon...
 zorganizowan...
 Głównymi...
 nie i kozy, al...
 żek. Zwierzę...
 stwach rolno...
 z planowan...
 wyróżnianie...
 tyczna Falkl...
 L 640.000...
 zakup zwierz...
 W czasie...
 zabil wiele k...
 żywnościowe...
 za część zwie...
 ki, ale częś...
 nych. Razem...
 narze.
 O MEL...
 TEM...
 VIDROS...
 MATRIZ: 1...
 FILIAL: 1...
 FILIAL: 3...
 Formões em...
 Ferramentas...
 de cabelo...
 cas — Pesos...
 Cr\$ 35.000...
 Cutelaria de...
 e Bombas...
 de forragem...
 80.000
 Brocas de 1/2

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

SAHARA — SUCHA PUSTYNA

Nazwa tej największej pustyni jest prawie równoznaczna z absolutną suchością. Panuje ogólne przekonanie, że z wyjątkiem kilku maleńkich oaz cała pustynia jest sucha jak piasek. Faktycznie zaś góry leżące w środku Sahary są bardzo często skrapiane obfitymi deszczami, a niektóre wyższe szczyty górskie są w porze zimowej pokryte śniegiem przez kilka miesięcy. Poza tym istnieje wiele przestrzeni, dawniej uważanych za całkiem suche, które mają wodę zaskórną, doskonale nadającą się do studzien artezyjskich. Wystarczy tylko przebić wierzchnią warstwę ziemi do głębokości paruset stóp, a woda sama wytryska jak z wodociągu.

To błędne wyobrażenie o Saharze i ogólny brak dokładnych danych o tej ogromnej pustyni północno-afrykańskiej ma swoje źródło też szeregowej garści informacji, jaką ludzkość otrzymała o Saharze od starożytnych, zwłaszcza osób zwiedzających pustynie w północno-wschodnim ząbkę — w miejscu, gdzie Sahara rozciąga się na zachód od rzeki Nilu. Tam jest ona naprawdę morzem piasku. Nieprzeniknione okiem widmy, piaszczyste pustynie Libijskiej kazaly ludziom wierzyć, że takie same warunki panują na całej przestrzeni Sahary, tym bardziej, że podobne piaszczyste okolice spotykano na wszystkich prawie północnych krańcach pustyni, na długości kilkuset mil, wzdłuż morza Śródziemnego.

ARKA NOEGO "DLA FALKLANDÓW"

W czerwcu w kierunku Falklandów wyruszyła swoista "Arka Noego" — statek na pokładzie którego znajdują się setki zwierząt domowych. Mają one uzupełnić ubytki zaistniałe w czasie konfliktu brytyjsko-argentyńskiego. Transport został zorganizowany dzięki staraniom Falkland Appeal Fund.

Głównymi "pasażerami" statku są krowy, konie, owce, świnie i kozy, ale nie zabraknie też psów, kotów a nawet papuzek. Zwierzęta będą ulokowane na farmach i na gospodarstwach rolnych na Falklandach. Transport ten jest pierwszym z planowanych przez Falkland Appeal Fund. Ich celem jest wyrównanie strat, jakie ponieśli falklandzcy farmerzy. Dotychczas Falkland Appeal Fund zebrał w W. Brytanii i za granicą £ 640 000. Z tej sumy około £ 125 000 przeznaczono na zakup zwierząt.

W czasie konfliktu falklandzkiego żołnierze argentyńscy zabili wiele krów, owiec i drobiu, gdy skończyły się ich racje żywnościowe. Wiele koni padło w czasie wymiany ognia. Duża część zwierząt zostanie zakupiona przez Fundusz Falklandzki, ale część stanowią darowizny "w naturze" od osób prywatnych. Razem ze zwierzętami na Falklandy płyną weterynarze.

SREBRÓ IDZIE W GÓRĘ

Nelson Bunker Hunt zarabia sporo, nawet jak na stunkni w Teksasie: gdy wieczorem opuszcza swoje biuro w Dallas, bywa niekiedy o kilkadziesiąt milionów dolarów bogatszy, niż przy śniadaniu. Miliarder ów nie ma zaufania do pieniędzy. Od siedmiu lat uparcie lokuje dolary w srebrze. A ceny, jakie ten szlachetny metal osiąga teraz na giełdach towarowych, wydają się potwierdzać jego politykę inwestycyjną. Na niczym — nawet na złocie — nie można było w ostatnim czasie zarobić takich pieniędzy jak na srebrze.

Cenny metal jest istotnie coraz pilniej poszukiwany. Już od lat istnieje potężna luka między zużyciem srebra na całym świecie a jego produkcją. Całe branże są skazane na masowe używanie srebra. Ze względu na swe szlachetne właściwości metal ten jest nieodzowny, zwłaszcza w nowoczesnych technologiach. Sam tylko amerykański przemysł elektroniczny i zbrojeniowy zużywa rocznie około 48 milionów uncji (blisko 1 milion 400 tysięcy kg) — czyli więcej, niż wynosi wydobycie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ponadto jedną trzecią srebra, jakiego potrzebuje przemysł światowy, zużywają fabryki filmów i laboratoria fotograficzne. Stany Zjednoczone, Japonia i Niemcy Zachodnie przerabiają niemal połowę rocznego zapotrzebowania, wynoszącego 270 mln. uncji, w przemysł fotograficzny. Największym konsumentem jest amerykańska firma East man Kodak, która w ubiegłym roku zakupiła na giełdach międzynarodowych 1.555 ton.

Największy europejski koncern fotograficzny, Agfa Gevaert, odczuł już eksplozję cen na ten podstawowy surowiec. W koncernie elektro-technicznym Brown-Boveri (BBC) koszt szlachetnego metalu odbił się już na cenach kilkudziesięciu precyzyjnych aparatów elektronicznych. Technicy potrzebują tego metalu do wyłączenia niskiego napięcia, elementów półprzewodnikowych, elektrod i specjalnych przewodów.

PRZYSZŁOŚĆ STREFY PACYFIKU

Japończyk podaje rękę Chińczykowi, dobierają sobie do towarzystwa Koreańczyka, no może jeszcze przedstawicieli kilku innych krajów Dalekiego Wschodu i... trzydzieści narodów — reszta świata pod względem gospodarczym ma wgląd w swoich stóp. W wielkim uproszczeniu taka jest, mniej więcej, wymowa wydanej niedawno w Ameryce książki "Ostrze Wschodniej Azji" ("The Eastasia Edge"), której autorów trudno pośadzić o pogoń za zwykłą sensacją. Roy Hoffman i Kent E. Calder, profesorowie uniwersytetu harwardzkiego, pisza prosto o wyzwaniu ekonomicznym — jakie Daleki Wschód stanowi dla Zachodu.

Japonia — podkreślają w pewnym miejscu autorzy — nie jest naszym jedynym przeciwnikiem w nadchodzącej ekonomicznej walce. Poważna groźba dla naszego dobrobytu zbliża się z całego świata — japońsko - koreańskiego obszaru kulturowego. Jeśli można bogactwa naturalne i siły ludzkie Chin powiązać z japońskimi umiejętnościami i potęgą ekonomiczną, to taka kombinacja byłaby niezwykła.

Fantazja? Efektownie wskrzeszony mit o "złotym niebezpieczeństwie"? A może — co również często się zdarza — przykład intelektualnego nadużycia? Mimo wszystko wygląda to raczej na jedną z wielu prób wyjaśnienia fenomenu ekonomicznego, jakim bez wątpienia jest wyjątkowa prężność gospodarcza rejonu Wschodniej Azji, który od końca lat 60-tych notuje najwyższe w świecie tempo wzrostu.

PRZYGOTOWANIA DO STARTU "CHALLENGERA"

Waszyngton — Personal techniczny odwołał był operację przetwarzania wahałowca "Challenger" z hangarów na platformę startową na przylądku Canaveral. Przyczyną było pogorszenie pogody i zapowiedź burz z piorunami.

Opóźnienie przeholowania pojazdu na dystansie 5,6 km nie wpłynęło jednak na zwłokę w kolejnej, osmej misji wahałowca, przewidzianej obecnie orientacyjnie na 30 sierpnia, ponieważ NASA pozostawiła sobie zapas 10 dni na ewentualne drobne "niedociągnięcia". Start "Challenger" został przesunięty i tak przelozony o 10 dni, z 20 sierpnia w związku z problemami przy sprawdzeniu satelity przekazykowego, mającego kluczowe znaczenie dla przyszłych misji kosmicznych.

W sierpniowym locie "Challenger" po raz pierwszy wziął udział Murzyn, ppłk. Guion Bluford, któremu przypada rola specjalisty naukowca. W 5-osobowej załodze jest w sumie ich trzech. Pozostali są Dale Gardner i William Thornton. Dowódcą statku jest weteran misji kosmicznych, Richard Truly, a drugim pilotem Daniel Brandenstein. Lot już się odbywa.



RICARDO PRADO, doskonały pływak brazylijski, zdobył 2 złote medale i 2 srebrne.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ **Mistrzostwa Panamerykańskie** zakończyły się w Wenezueli. Dotychczasowy wynik tych mistrzostw wyniósł na pierwsze miejsce USA, które zdobyły 285 medali; na drugim miejscu ułokowała się Kuba, 175 medali, na trzecim — Kanada, 109 medali, na czwartym zaś Brazylia, 56 medali, w tym 14 złotych.

◆ Brazylijczyków doskonale się spisał pływak rioski Ricardo Prado, osiągając 2 medale złote i 1 srebrny. Inne złote medale zdobyła dwójka wioślarska i biegacze.

◆ **W Pucharze Ameryki** spotkały się jedenastki Brazylii i Argentyny. Wygrała Argentyna 1x0 po 13 latach przegranych i remisów. Reprezentacja Brazylii grała bez swych 5 najlepszych piłkarzy, którzy byli kontuzjowani lub usunieni z boiska w ubiegłych meczach. Inny peach miał miejsce w meczu Juniorów Brazylii i Urugwaju, o złoty medal w mistrzostwach panamerykańskich. Juniorzy brazylijscy przegrali ten mecz 0x1.

◆ **Eder** — lewoskrzydłowy i reprezentacyjny gracz — otrzymał swięta ofertę, by grać w klubie jednego z Emiratów arabskich. Otrzymał tak kuszącą propozycję kontraktu, że ani on ani jego klub Atlético Mineiro nie są zdolni ją odrzucić. Rozmowy trwają.

◆ **Dino Zoff** — słynny bramkarz włoski, pożegnał się z boiskiem dnia 5 września br. W pożegnaniu Zoffa wzięli udział inni znani bramkarze jak: Banks, Maspoli, Maier, Fillol, Gilmar, Boarca, Jaszyn i Jan Tomaszewski.

◆ **Obchody 50-lecia ekstraklasy polskiej** sprawiły, że Polski Związek Piłki Nożnej zezwolił na transfery graczy. Dokonano cały szereg transferów za sumy wynoszące kilka mln. złotych.

◆ **Międzynarodowe mistrzostwa w RFN** w nowoczesnym pięcioboju kobiet (jeździectwo, szermierka, strzelanie, pływanie i bieg) wygrała Niemka Sabine Krapf osiągając 5 288 pkt. Polka Anna Bajan zajęła drugie miejsce — 5 159 punktów.

◆ **Olain Prost** jest liderem wyścigów samochodowych Formuły 1, wygrywając wyścigi w Austrii. Brazylijczyk Nelson Piquet zajął trzecie miejsce, a na liście zwycięzców zajmuje drugie miejsce — o 16 punktów różnicy między nim i Prostem.

◆ **Wyniki Ekstraklasy Polskiej** są następujące: Legia - Bałtyk 1x0, Ruch - ŁKS 2x1, Lech - Śląsk 2x0, Wisła - Cracovia 0x0, Widzew - Zagłębie 3x0, Szombierki - Motor 2x0, Pogoń - Górnik 1x0, GKS - Górnik 1x0.

◆ **Z wielkim sukcesem** dla lotników polskich zakończyły się w Norwegii mistrzostwa świata w lataniu precyzyjnym. Krzysztof Lenartowicz zdobył złoty medal, Jan Baran srebrny, a polska drużyna wywalczyła również złoty medal.

◆ **Stan zdrowia** byłego fenomeny pięciarskiego Muhammada Aliego jest niepokojący. Według oceny angielskiego reportera sportowego Petera Butta — 41-letni bokser porusza się i mówi jak 90-letni starzec.

◆ **Reprezentacja Brazylii** zmierzyła się z jedenastką Ekwadoru na stadionie w Goiânia w rozgrywkach o Puchar Ameryki. Wygrała Brazylia 5x0, grając w składzie: Leão — bramkarz; Leandro, Márcio, Mozer i Junior — obrońcy; Tita, Renato i Jorginho — pomocnicy; Renato (Grémio), Roberto i Eder. Taktyką gry Brazylijczyków było atakować skrzydłami, których brakowało w meczu Brazylia - Argentyna.

◆ **Mistrzostwa świata** w koszykówce juniorów wygrały Stany Zjednoczone, po raz drugi, zwyciężając w finale juniorów sowieckich w stosunku 82x78. Koszykarze Brazylii zajęli trzecie miejsce zwyciężając Hiszpanię 71x66. Najwięcej kosztów zyskał Brazylijczyk Paulinho Villas Boas, który w kilku spotkaniach zdobył 200 punktów.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL I: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

Formões em vé — Facas de cepilho — Aço rápido — Lanternas de carboreto — Espetos - 15 qualidades — Lúpulo — Ferramenta da Polónia — Tamancos — Máquinas para corte de cabelo - manuais e elétricas e para animais — Balanças — Pesos de 1 grama — Cachimbos desde Cr\$ 40,00 até Cr\$ 35 000 — Tri-bondes — Durepox — Bocas de vidro — Cutelaria de importação — Lupas — Cilindros — Barbantes — Bombas para chimarrão — Alpaca — Prata — Sementes de forragem — Wika — Torradores de café — Herva Regina.

A LIBERTY

80.000 Rua Saldanha Maranhão, 148 — Curitiba

RAPIDEZ E SERIEDADE!

Brocas de 1/2 milímetro — Serrinhas Tico-Tico — Antlofe.

24 NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA — 16, 1-13

+ Do swoich uczniów zaś powiedział: Był pewien bogaty człowiek. Miał on rządę, o którym mu doniesiono, że maruje jego majątek. Zawałał go zatem i rzekł mu: *Coż to słyszysz o sobie? Zdasz mi sprawę z twojego zarządzania, już bowiem nie będziesz mógł zarządzać (moimi dobrami). Wtedy pomyślał sobie rządcą: Co ja zrobię, gdy mój pan odierze mnie władzę zarządzania? Kopnąć nie mogę, wstydzie się zebrać. Wiem już, co zrobić, żeby mnie inni przyjęli do swoich domów, gdy będę pozbawiony zarządzania. Zwoławszy tedy wszystkich dłużników swego pana, powiedział do pierwszego: Ile jesteś dłużny mojemu panu? A on odpowiedział: Sto beczek oliwy. Rzekł mu: Bierz twój zapis, siadaj szybko i pisz: pięćdziesiąt. Potem mówi do drugiego: A ty ile jesteś winien? Sto korcy pszenicy — odpowiedział. Tedy rzekł mu: Bierz twój wykaz długów i napisz: osiemdziesiąt. I pochwalił pan nieuczciwego rządcę za to, że rozstrzpieł postąpl. Bo synowie tego swiata rozstrzpieńsi są wśród podobnych sobie od synów swiatości. A ja wam mówię: Znajdujcie sobie przyjaciół (nawet) przez niegodziwe pieniądze, aby przyjęto was do wiecznych przybytków, kiedy już wszystko opuścicie. Każdy bowiem, kto jest wierny w rzeczach małych, jest też wierny i w rzeczach największych; a kto jest niegodziwy w małych rzeczach, również i w wielkich pozostaje niegodziwym. Jeżeli nie byliście wierni w zarządzaniu niegodziwą mamoną, to któż wam powierzy prawdziwe dobro? A jeśli w zarządzaniu tym, co cudze, nie byliście wierni, to któż zleci wam to, co wasze? Zaden sługa nie może dwom panom służyć, bo albo będzie miał jednego w nienawiści milując równocześnie drugiego, albo do jednego przylgnie, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć: Bogu i mamonie.*

+ Często spotykamy wyrażenia na kartach Ewangelii, które nas zaskakują, jak te słowa z dzisiejszej porykopy. "Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości". Trzeba objąć cały kontekst ewangeliczny, a jasno wyjdzie, iż Chrystus pochylał jeno nastawienie tego, którego nazwał przewrotnym włodarzem, iż przezornie uczynił. Zapewniał sobie chęć niepewną przyszłość i dlatego jednal sobie przyjaciół, nawet w sposób niegodny.

Nauka jaka płynie dla synów swiatości, jest jeno ta, by też myśleli o przyszłości, nie ziemskiej, ale o tej, która czeka nas na koncu życia, u progę wieczności i godnie się do niej gotowali.

Człowiek na tym świecie o wszystko jest stara, o wszystko zabiega, by zapewnić sobie lepszą przyszłość. I słuźnik, ale nie powinien zapominać o wieczności. Tenże za dzień, za chwilę, nie będzie nas".

Słusznie mówi św. Paweł, iż "nie mamy tu stałego miejsca". Nikt nie buduje domu na moście, bo z jednego brzośam św. Paweł powiada, iż "jesteśmy pielgrzymami na tej ziemi".

Stad zjymy w lasce Bożej, unikając grzechu ciężkiego, bo on jeden może nas pozbawić łaski poświęcającej, jak onego zaproszonego na godę. "Przyjacielu, jakos tu wszedł" i usłyszał słowa potępienia. "Przyjacielu, jakos tu wszedł" wiązki względem Boga i bliźnich, bo nie ten, co mówi: "Panie, Panie, wnijsiedo do Królestwa Niebieskiego, ale ten spótkanie z Bogiem, bo nie wiemy ani dnia, ani godziny. Zastanie nas przygotowanych do wnijsiedo do Królestwa Niebieskiego.

P. S. — Przeczytaj 1 Lekcję: Amos 8,47 i 1 Tym. 2,1-8.

KARDYNAŁOWIE FRANCUSCY PO POWROTCIE Z POLSKI

Kardynałowie J. M. Lustiger, arcybiskup Paryża i A. Decourtray, arcybiskup Lyonu, którzy na zaproszenie Episkopatu Polski przebywali w naszym kraju w czasie pielgrzymki Jana Pawła II, po powrocie do Francji ogłosili oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

"Byliśmy świadkami wydarzenia, jakim było spótkanie Jana Pawła II z polskim ludem. Widzieliśmy lud cały zgromadzony wokół jednego ze swoich. Widzieliśmy energię i opowanie tego ludu pogrążonego w modlitwie. Jan Paweł II przybył umocnić wiarę wmych braci, przypomniał wymagania sprawiedliwości, przynies nadzieję, ożywić ukryte energie. Raz jeszcze i z nową mocą, podobnie jak w czasie swych innych podróży po świecie, potwierdził prawa człowieka i jego godność".

W dalszym ciągu deklaracji kardynałowie francuscy wspominają swoją wizytę w obozie zagłady w Oświęcimiu: "Udaliśmy się tam z intencją pokutną, wzywając pomocy i sprawiedliwości Bożej, by się tam skupić, by przemyśleć. W tym miejscu, gdzie tyłu synów i córek ludu żydowskiego, tego samego, który otrzymał i przekazał nam przykazanie "Nie zabijaj" było wprowadzonych na eksterminację, mogliśmy tylko rozważać własną odpowiedzialność. W tym miejscu, gdzie popioły ofiar zmieszane są na zawsze z ziemią i gdzie ziemia krzyczy o zniewagę, jaka jej uczyniono, można tylko milczeć. W łączności z tymi wszystkimi, których byliśmy świadkami reprezentować, prośiliśmy Pana żywych i umarłych, by dał się nadziei naszymu światu, który nosi jeszcze fizyczne i duchowe rany tego upodlenia".

Kardynałowie wspominają jeszcze swoją wizytę przy pomniku powstańców getta w Warszawie, gdzie ks. Bernard Dupuy, sekretarz Komisji Episkopatu Francji do stosunków z judaizmem złożył kwiaty, zaś w zakończeniu oświadczenia cytował słowa Jana Pawła II skierowane do młodzieży na Jasnej Górze, gdzie Ojciec Św. mówi o znaczeniu słowa "czuwać".

CHRZESZCJANIE W NRD

Półoficjalna agencja prasowa "Panorama DDR" opublikowała po raz pierwszy dane dotyczące liczebności wyznania w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Według stanu na dzień 1 marca 1983 r. spośród 16,7 milionów mieszkańców NRD 7,7 miliona należą do Kościoła ewangelickiego, 1,2 miliona to katolicy, zaś Kościół wolne (sekty) liczą razem 200 tys. wyznawców. Kościół ewangelicki, zorganizowany jest w Związku Kościołów Ewangelickich NRD, obejmującym 8 Kościołów krajowych i wspólnotę braterską z Herrnhut. Kościół katolicki dysponuje 1.037 placówkami duszpasterskimi z 1.300 księży. Ponadto znajdują się w NRD 300 klasztorów należących do 35 zakonów. Spośród wielu tysięcy obywateli pochodzenia żydowskiego do moźszeszowej wspólnoty religijnej zorganizowanej w 8 samodzielnych gminach należą 600 osób.

KOŚCIÓŁ DZISIA

WIZYTA MATKI TEREZY — LAUREATKI PO KOJOWEJ NAGRODY NOBLA

Z kilkudniową wizytą bawiła w Polsce matka Teresa z Kalkuty — założycielka Zgromadzenia Misjonarek Miłości Blizniego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla w 1979 r. Matka Teresa była gościem żeńskim zgromadzeń zakonnych w Polsce.

Na warszawskim lotnisku Okęcie matkę Teresę powitał zastępca sekretarza Episkopatu Polski, ks. biskup Jerzy Dąbrowski.

Obecny był ambasador Indii w Polsce Surendra Kumar Arora.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy matka Teresa zmieniła m. in., że celem jej działalności jest pomaga-

nie tym, którzy z powodu pozbawienia miłości. Głód chleba nie wielki jak głód powiedział.

Matka Teresa, pochodząca z rodziny albarskiej, walczyła w Skopje, w Irlandii, w Indiach. Do 1948 członkiem Zgromadzenia retanek. Zie zgodnych opuściła klasztor, wzięła się najbarbarozednym i najbarbarozednym miszkarom Kalkuty, mażenie Misjonarek Blizniego, które trzymuje przytulone domnych domy opóćców, chorych i dzieci, latornia, szpitale i Zgromadzenie dziala w Indiach, chociaż się go file także w innych jach swiata.

W londyńskim Dzienniku Polskim (Nr 32 (191) z 12 sierpnia br. ukazała się następująca wiadomość

FALSZYWY "POLSKI AMBASADOR" I MO

Parafie polskie w W. Brytanii otrzymały niedawno stronicową ulotkę od niejakiego p. Camerona Stuarta, który określa siebie w tej ulotce w innym miejscu tekstu jako "Polski Ambasador bez tytułu" i wreszcie jako "Ambasador Jego Ekscelencji Hrabiego Sokolnickiego prezydenta na wygnaniu".

W ulotce tej zawiadamiano, że jego staraniem w St. podania godziny) modły na rzecz wolności słowa w Polsce. Misza ta, według ulotki, miała być celebrowana nuncjusza apostolskiego w W. Brytanii, arcybiskupa Heima

Polska Misja Katolicka w Wielkiej Brytanii nie była sultowana w sprawie tego naboženstwa aczkolwiek została rozestana przez organizatorów do wielu polskiej rafii, oczywiście bez porozumienia się z Misją i bez jej Arcybiskup Heim, wielki przyjaciel Polaków, który brał w polskiej uroczystości w Chrystal Palace, w czasie Ojca Świętego, początkowo zgodził się na udział w ulotce, dowiedziawszy się o prawdziwym celu działalności nizerator. P. Cameron Stuart podający się za "Polskiego ambasadora" nie jest znany polskiemu społeczeństwu. Jego agnatawa jest jednym z ostatnich przejawów godnej poparcia w społeczeństwie polskim w W. Brytanii, bez "ambasadorów", "konsulów" i wysokie polskie odznaczenia "ambasadorów", "konsulów" i wysokie polskie odznaczenia oczywista szkoda dla polskiej akcji niepodległościowej. W przypuszczając, że społeczeństwo polskie zareaguje w widni sposób na inicjatywę "ambasadora" (R. C.).

UROCZYSTOŚCI MARYJNE NA JASNEJ GÓRZE

W sanktuarium jasnogórskim w Częstochowie odbyły się 15 sierpnia uroczystości z okazji święta Wniebowzięcia Matki Boskiej.

Zgodnie z tradycją, zapoczątkowaną przed blisko 280 laty uczestniczyła w nich bardzo liczna pielgrzymka piesza wiernych z Warszawy, a także liczne pielgrzymki, w większości piesze, z wielu innych diecezji naszego kraju.

Liczne rzesze wiernych uczestniczyły 15 września w uroczystej sumie pontyfikalnej celebrowanej pod szczytem Jasnej Góry przez ordy-

nariusza lubelskiego — biskupa Bolesława Pyp-

Kazanie poświęconiełości kultowi Maryjnego głosił pod nieobecność bywającego na leżeniu operacji kardynała Giempla — biskup warszawski ks. Zdzisław Kraszewski.

W związku z licznymi, co roku, napływem wiernych na uroczystości Maryjne w Częstochowie, władze miasta uczyniły znaczny siłek, aby zapewnić pieknom wyżywienie i transport. W niedziale, 14 sierpnia, w sklepów otwartych było 2.147,4 mln. w Uruchomiono dodatkowe autobusy i pociągi.

JOÃO HAUPT & CIA. LTD. LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório
MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600
Telefone: 222-1229
80.000 CURITIBA

Boutin

- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRACA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

Syt gosp
Główny biłkowy w pierwszym
PRZEM
Produko
zbytu była roku o 8,2 p
Dostawy wielkości przy pokryte zost tryczna
Przeięt pensantami i pierwszego myśle wydo 19,6 procent 36,7 procent
ROLNIC
Warunki nej były kor tatnich tygo sytuacji pasz zercheru br. obserwowan zwierząt gos
W ciągu tapła stopni czych poziom rynku nastąpi paszowej, sp
W pierw trzenie rolnic materiały bud mienne, choc których ich mulatorów.
INWEST
Według cyjne w gos pierwszym pięć (od półrocza ub. Oddano o 14,7 procent 1982 roku, w przekazano 50 wieciej.
HANDEL
W pierwsz portu osiągn równaniu z procent. Waro oznacza w W obrota port przewyż w obrotach z na nadwyżka niosę 61,6 m 30 czerwo krajów socja W stosunku o zdużenia w z 2.147,4 ml na dolary US do 24,5 mld. ok. 3 procent sów innych w LUDNOS
W końcu wynosiła 36,6 nem na konie o 0,5 procent.
Przeięt czożnie wyn 11.514 tys. os cent niższe w PARANA

Sytuacja społeczno-gospodarcza w Polsce

Główny Urząd Statystyczny w Warszawie opublikował wyniki społeczno-gospodarcze osiągnięte w pierwszym półroczu bieżącego roku.

PRZEMYSŁ

Produkcja przemysłowa według stałych cen zbytu była wyższa niż w pierwszym półroczu ub. roku o 8,2 procent.

Dostawy węgla kamiennego stanowiły połowę wielkości przyjętej w planie rocznym. W pełni pokryte zostało zapotrzebowanie na energię elektryczną.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie z rekompensatami i premiami wzrosło w stosunku do pierwszego półroczia ub. r. o 33,1 procent. W przemyśle wydobywczym wynagrodzenie wzrosło o 19,6 procent, w przemyśle przetwórczym — o 36,7 procent.

ROLNICTWO

Warunki atmosferyczne dla produkcji roślinnej były korzystne, chociaż susza pogorszyła w ostatnich tygodniach stan upraw. Z powodu trudnej sytuacji paszowej stan pogłowia zwierząt był w czerwcu br. niższy jak przed rokiem. Ostatnio zaobserwowano wzrost zainteresowania hodowlą zwierząt gospodarczych.

W ciągu całego pierwszego półroczia br. nastąpiła stopniowa poprawa czynników kształtujących poziom produkcji zwierzęcej. Na wolnym rynku nastąpił, świadczący o poprawie sytuacji paszowej, spadek cen zbóż i ziemiaków.

W pierwszym półroczu poprawiło się zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze, materiały budowlane i węgla, a także w części ziemne, chociaż nadal odczuwalne były braki niektórych ich asortymentów oraz ogumienia i akumulatorów.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według wstępnych danych nakłady inwestycyjne w gospodarce uśrednionej wyniosły w pierwszym półroczu br. 396 mld. zł, o ok. 21 procent więcej (w cenach stałych), niż w pierwszym półroczu ub. roku.

Oddano do użytku 73,9 tys. mieszkań, tj. o 14,7 procent więcej niż w tym samym okresie 1982 roku, w tym, w budownictwie społecznym przekazano 58,8 tys. mieszkań, czyli o 22,2 procent więcej.

HANDEL ZAGRANICZNY

W pierwszym półroczu 1983 roku wartość eksportu osiągnęła 491,3 mld. zł i była wyższa w porównaniu z pierwszym półroczem ub. r. o 16,9 procent. Wartość importu wyniosła 437,3 mld. zł, co oznacza wzrost o 18 procent.

W obrotach z krajami socjalistycznymi import przewyższył eksport o 7,6 mld. zł, natomiast w obrotach z krajami kapitalistycznymi wystąpiła nadwyżka eksportu nad importem, która wyniosła 61,6 mld. zł.

30 czerwca 1983 roku zadłużenie w walutach krajów socjalistycznych wynosiło 3,7 mld. rubli. W stosunku do 30 grudnia 1982 r. nastąpił wzrost zadłużenia w walutach krajów kapitalistycznych z 2.147,4 mld. do 2.157,5 mld. zł. W przeliczeniu na dolary USA zadłużenie obniżyło się z 24,8 mld. do 24,5 mld. dolarów, przyczyną tego był wzrost o ok. 3 procent kursu tej waluty i obniżenie się kursów innych walut.

LUDNOŚĆ I ZATRUDNIENIE

W końcu czerwca br. liczba ludności Polski wynosiła 36,6 mln. osób. W porównaniu ze stanem na koniec 1982 r. wzrosła o 171 tys. osób, tj. o 0,5 procent.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce społecznej wyniosło w pierwszym półroczu br. 11.514 tys. osób i było o ok. 46 tys. czyli o 0,4 procent niższe w analogicznym okresie ub. roku.

(„Ostatnie Wiadomości”)

FRAGMENTY MURÓW Z XI WIEKU ODKRYTO W KRAKOWIE

W trakcie prac rewaloryzacyjnych prowadzonych w okolicach ulicy Senackiej i Kanonicznej w Krakowie pracownicy muzeum archeologicznego natrafili 15 września na fragmenty starych murów pochodzących z XI wieku. Są to umocnienia drewniano-kamienno-ziemne stanowiące pozostałości systemu obronnego dawnego podgródzia położonego pomiędzy Wawelnie a placem Dominikańskim. Podstawa tych murów liczyła około 10 metrów szerokości, a ich wysokość dochodziła do 6 metrów. Na głębokości trzech metrów ekipy archeologów znalazły także liczne szczątki naczyń, narzędzi i przedmiotów codziennego użytku pochodzących z XV wieku.

Więści z Polski

OD 1984 ROKU TARGI DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI W POZNANIU

Począwszy od przyszłego roku, Poznań będzie siedzibą nowych, międzynarodowych targów drobnej wytwórczości organizowanych pod hasłem — „Kooperacja - 84”. Patronat nad targami objął przewodniczący CK SD wicepremier Edward Kowalczyk.

CZY POLSKA MA 150 MLN. TON ROPY?

Pojawiają się od czasu do czasu optymistyczne wiadomości, że gdzieś w Polsce odkryto nowe złoża gazu ziemnego lub ropy naftowej. Nawet jednak słynne Karłino — nawiasem mówiąc już nieczynne — nie było jeszcze zwiastunem Wielkiej Ropy.

A mimo to geologowie, na podstawie dotychczasowych badań i pomiarów wciąż twierdzą, że mamy w kraju w podziemnych złożach około 100 — 150 milionów ton ropy naftowej.

Rada Ministrów podjęła decyzję w sprawie rozwoju polskiego przemysłu naftowego i gazowniczego oraz o rozpoczęciu prac poszukiwawczych na dużych głębokościach. Jednym z efektów tej decyzji jest podjęcie przez Jasielskie Przedsiębiorstwo Poszukiwania Ropy i Gazu drążenia najgłębszego z dotychczas realizowanych w kraju odwiertów „Kuźmina I” na Podkarpaciu, który sięgnął ma na poniżej 6.000 metrów. Na takich bowiem dużych głębokościach — jak poinformowały ostatnio ukazujące się w Rzeszowie „Nowiny” — geologowie spodziewają się, że w rejonie Karpat może znajdować się ok. 30 milionów ton ropy.

Budowa „Kuźminy I” — bo przecież nie tylko wierce się dziurę w ziemi, lecz trzeba instalować np. odpowiednio elementy zabezpieczające — potrwa ok. 4 - 5 lat, a koszt tych badań przekroczy miliard złotych. Na razie odwiert doszedł do głębokości ok. 850 metrów.

AMNESTIA OBJĘŁA JUŻ BLISKO 2.300 OSÓB

Od kilkunastu dni sądy i organa prokuratury realizują postanowienia ustawy amnestyjnej. Oceny resortu sprawiedliwości wskazują na bardzo sprawną przebieg stosowania przepisów ustawy. Jak poinformował dziennikarza PAP, dyrektor departamentu nadzoru sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości — Romuald Soroko, z dobrodziejstwa amnestii — na mocy postanowień — skorzystało do dnia 1 sierpnia włącznie już blisko 1.800 osób. Jest wśród nich prawie 150 kobiet i ok. 100 młodocianych. Dla ponad 1/3 — 650 skazanych — generalny akt łaski oznaczał opuszczenie miejsca dotychczasowego odosobnienia. Sądy Powszechne darowały w tym okresie w całości bezwzględna ka-

rę pozbawienia wolności 727 osobom. 79 z nich to sprawcy przestępstw o charakterze politycznym, 260 osób popełniło wcześniej nieumyślne przestępstwa pospolite. Rozbieżność pomiędzy wspomnianą wcześniej liczbą 650 skazanych, którzy wyszli na wolność, a podaną następnie liczbą 727 osób — jest tylko pozorna. Pewna grupa skazanych korzystała bowiem z przerw w wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Dla nich dobrodziejstwo amnestii wyklucza powrót do zakładu karnego. Darowane zostały także inne kary, przykładowo ograniczenia wolności lub grzywny. Pozytywne postanowienia w tym zakresie objęły blisko 400 osób.

Orzeczenia sądowe dotyczą też łagodzenia wymierzonych, surowszych niż 3 lata pozbawienia wolności, wyroków. Tą formą amnestii objęto dotąd 54 osoby, 31 z nich to sprawcy przestępstw popełnionych z motywów politycznych. Wobec 172 takich sprawców — zastosowano z kolei umorzenie prowadzenia postępowania karnego. Umorzono także postępowanie w sprawach 795 osób, które popełniły przestępstwa pospolite z winy nieumyślnej.

Amnestia przewiduje także uchylenie zastosowanych wcześniej arszów tymczasowych. Postanowienia sądowe w tym względzie objęły 108 osób, w tym 10 kobiet i 8 młodocianych.

ZASADY REGLAMENTACJI WE WRZEŚNIU

We wrześniu br. dostawy na rynek towarów żywnościowych w pełni pokryją zapotrzebowanie na obowiązujące karty zaopatrzeniowe. W związku z tym poziom norm i zakres reglamentacji, w tym również na mięso i jego przetwory oraz cukier — nie ulegnie zmianie.

W dostawach na wrzesień br. zwiększone zostaną w stosunku do lipca i sierpnia dostawy kurcząt. Ich sprzedaż odbywać się będzie na wszystkie odcinki kart zaopatrzenia, tak jak wędlin wolowych. Wpłyne to na poprawę struktury mięsa i wędlin nabywanych w obowiązującym systemie. Natomiast drób tzw. duży (np.: kury, kaczki, gęsi i indyki) sprzedawany będzie poza reglamentacją.

W związku z utrzymującym się zwiększonym skupem mleka oraz dobrą sytuacją surowcową w przemyśle tłuszczowym — wszystkie tłuszcze (masło, margaryna, olej, smalec, słonina) oraz mleko płynne o zawartości tłuszczu 3,2 proc. i w proszku pozostaje w wolnej sprzedaży. Sytuację zaopatrzeniową ludności poprawi utrzymanie na wrzesień br. obowiązującej w sierpniu podwyższonej o 0,5 kg normy na cukier. Umożliwi to zagospodarowanie owoców w przetwórstwie domowym. Dobre będzie też zaopatrzenie w cukierki, których dostawy w sierpniu były niższe ze względu na przestoje urlopowe w zakładach produkcyjnych.

PRODUKCJA W LIPCU: WYŻSZA NIŻ PRZED ROKIEM, NIŻSZA NIŻ W CZERWCU BR.

Ze wstępnych danych, jakie uzyskał dziennikarz PAP wynika, że w lipcu wartość produkcji sprzedanej przemysłu była wyższa od poziomu sprzed roku o 5,4 procent, a w porównywalnym czasie pracy nawet o 9,1 procent. Wstępny bilans 7 miesięcy roku wykazuje, że uzyskano w tym okresie produkcję przemysłową o 8,1 proc. wyższą niż w analogicznym czasie roku minionego. Oznaczałoby to, że zadania centralnego planu rocznego zrealizowane są w 59,6 procent przy upływie 57,6 procent czasu roboczego.

Jednakże lipiec — o czym nie można zapominać — jest miesiącem masowych urlopow i tradycyjnie już charakteryzuje się pewnym spadkiem produkcji. To zjawisko wystąpiło także i w tym roku. Z porównania poziomu produkcji uzyskanej w czerwcu z wynikami lipca wynika, że nastąpił jej spadek o ok. 13 procent.

We wszystkich niemal dziedzinach przemysłowej wytwórczości porównanie lipca br. z tym samym miesiącem roku poprzedniego wykazuje natomiast tendencje wzrostowe.

PULK STANISLAW KOSZUTSKI

WSPOMNIENIA Z RÓŻNYCH POBOJOWISK

DYWIZJON SZKOLNY

39)

Ale im więcej zmęczenia, im więcej nieprzespanych nocy, im więcej ognia, im częstsze ataki Niemców — tym większa zaciętość i determinacja żołnierzy 1 Dywizji Pancernernej na Coudehrhard i pod Chambois.

— Nie przejdą sk... syny! — mówili po każdym odpartym ataku.

I może w całej tej walce to było najważniejsze. To stanowisko każdego strzelca i każdej załogi czołgu, od tych bowiem poszczególnych ludzi zależał los zgrupowania. "Pęknięcie" pojedynczego stanowiska, opuszczenie go, a nawet brak czujności mogły spowodować klęskę całości. Była to walka indywidualna o własną skórę i satysfakcję mordu, doprowadzona do końca przez obie strony.

Z dwóch ugrupowań, biorących udział w walce, tego pod Chambois i tego na Coudehard, jedynym zgrupowaniem w Chambois i pod Chambois odwołane było przez właściwych dowódców oddziałów. Na Maczudzie nie było dowódcy nadrzędnego wskutek odcięcia obydwoch brygad. Oddziały grupowały się na wzgórze tak jak wchodziły i jak rozpoczęły walkę, właściwie każdy na własną rękę.

Nie było to dobre, ale nie było na to rady, gdyż zaden z dowódców pułków nie miał technicznych możliwości objęcia całości dowodzenia. Doprowadziło to w rezultacie do wielu nieporozumień i zwiększenia strat. Tak np. 1 Pułk Pancerny stracił w ciągu kilku sekund 7 czołgów zniszczonych przez "tygrysy" niemieckie ze wzgórza 140, ponieważ brakło z tej strony osłony. Wskutek tego Niemcy wdarli się pomiędzy ugrupowania polskie i zostali odrzuceni jedynie dzięki poświęceniu piechurów: przeciwnatarcie batalionów strzeleckich, umożliwione przez zalesienie terenu.

Walka nie miała w sobie nic z egzaltacji ataku czołgowego i właściwie żadnej egzaltacji normalnej bitwy, którą znano się przedtem i potem. Dlatego nie lubiło się jej wspominać. Była to walka parszywa, pozbawiona okazji do wykonania indywidualnego czynu męstwa, wyróżnienia się pojedynczego żołnierza, owego dopingu działania, zakopanego głęboko w duszy rasowego żołnierza pancernego, spadkobiercy tradycji kawalerskich Grunwaldu, Kirchholmu, Somosierry, Rokitny, Krechowiec i Komarowa. Jedynym czynem było to trwanie, zachowanie życia przez zabijanie przeciwników.

56 godzin spędzonych w czołgu lub jak w pień, chociaż w niewielkiej jamie w ziemi, w duszącym smrodzie gnijących trupów i gazów powybuchowych, bez możliwości zrywu, w gorącu wież rozgrzanych przez silnika (dla utrzymania pracy radia) i w upale sierpniowym, często z trupem kolegą w czołgu, którego następnie wyrzucało się jak psa na zewnątrz, aby rozkładał się na ziemi — oto warunki tej piekielnej walki.

Całą pracą było obserwowanie przedpola i strzelanie, zabijanie jak w rzeźni. Trwanie i mordowanie. Wydawało się ono wówczas bez końca. Towarzystwo mu przeświadczenie, że Niemcy wyciągną Polaków jak sznurki, jeżeli nie nadejdzie pomoc 4 Kanadyjskiej Dywizji Pancernernej, którą można było widzieć gołym okiem, zatrzymaną przez Niemców na północy.

56 godzin napięcia nerwowego, obawy że każdy następny pocisk wleci do wieży, że jakiś Niemiec rzuci granat do czołga, że sasiad się załamie, że zabraknie amunicji, że pęknie działo a karabin stanie się nieużyteczny, że można się spalić żywcem. Podobne myśli nie nawiedzają żołnierza w czasie normalnej akcji ruchowej. Zbyt dużo wówczas czynności: silniejszy niż strach — dreszcz podniecenia, przygody i poczucie siły.

(c. d. n.)

W. BRYTANIA:

"LWOWSKI KADET 1934 - 1939"

W związku z odbytym ostatnio w Londynie jubileuszowym zjazdem byłych wychowanków przedwojennych Korpusów Kadetów, jeden z nich, dr T. Kryśka-Karski opracował i wydał własnym nakładem 40-stronicową, bogato ilustrowaną broszurkę, poświęconą głównie umundurowaniu, uzbrojeniu i oporządzeniu lwowskiego Korpusu Kadetów MJP.

We wstępie podany jest zarys historii tej surowej ale doskonałej szkoły, która dała Wojsku Polskiemu kilkunastu świetnie przygotowanych do swego zawodu oficerów. Wielu z nich poległo lub straciło życie w innych okolicznościach w walce o niepodległość Ojczyzny.

Większość tekstów i rysunków a także kilka fotografii ilustruje rozmaite typy i kombinacje mundurowe kadetów a także ich uzbrojenie i oporządzenie. Autor uzupełnił te informacje danymi na temat kadeckich tradycji życia codziennego a nawet podał teksty bardziej znanych piosenek, śpiewanych w Korpusie.

Broszurka przeznaczona jest oczywiście przede wszystkim dla byłych kadetów i ich rodzin, ale zainteresuje zapewne także liczne rzesze miłośników w wojskowości, zwłaszcza że opracowana jest naprawdę fachowo i "con amore" przez byłego wychowanka uczelni, która pielęgnowała piękne tradycje Szkoły Rycerskiej założonej w XVIII w. przez Stanisława Augusta Poniatowskiego.

FRANCJA:

PIELGRZYMKĄ DO MONTMORENCY

Doroczna, 141 pielgrzymka do Montmorency, już po raz drugi z bardzo licznym udziałem Francuzów z dziejejskiej paryskiej, zorganizowana została, jak do tej pory, przez Towarzystwo Historyczno-Literackie wspólnie z Polską Misją Katolicką we Francji.

Na cmentarzu ks. Zbigniew Bernacki odprawił modły nad grobami zmarłych działaczy THL — Cypriana K. Norwida, gen. Karola Kniaziewicz, Juliana U. Niemcewicza, po czym przedstawiciele Towarzystwa złożyli na ich mogiłach wieniec białoczerwonych kwiatów.

Uroczystą Mszę św. w szczerze wypełnionej kolegiacie pw. św. Marcina celebrowali księża polscy i francuscy. Chór wykonał hymn "Boże coś Polskę" i "Czarna Madonna". Kazanie wygłosił ks. prałat Bernacki.

OKULARY BIZUTERIA ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

POLONIA ZAGRANICZNA

USA:

FUNDACJA IMIENIA 2 KORPUSU PRZY ZARŁADZ NAUKOWYCH W ORCHARD LAKE

W 39 rocznicę Zwycięstwa na Monte Cassino, w Wydziału na Stan Michigan Kongresu Polonii Amerykańskiej miało miejsce podpisanie przez Kanclerza Zakładów w Orchard Lake ks. dr Stanisława Milewskiego prezesa Koła Byłych Żołnierzy 2 Korpusu im. Gen. Bogdana Andersa kol. Bogdana Bereznickiego, dokumentu o nowieniu Fundacji Imienia 2 Korpusu, aktu inaustracji oraz statutu sporządzonego w językach polskim i angielskim. Podpisali także członkowie Dyrekcji Fundacji im. Stan Michigan inż. Kazimierza Olejarczyka, komendanta Okręgu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej kol. Edwarda Bucki i kapelana Koła B. Żołnierzy 2 Korpusu ks. prałata dr Zdzisława Peszkowskiego.

Ks. Kanclerz S. Milewski i prezes B. Bereznicki w liści w swych przemówieniach doniosłe znaczenie Fundacji dla zabezpieczenia pamięci o działaniach i gach bojowych 2 Korpusu w walce o wolność Polski i wyrażenie zakończone lampką winą.

Fundacja Imienia 2 Korpusu już została zarejestrowana w Stanie Michigan jako instytucja "non profit" — Czyn 891-268. Starania w Federalnym Urzędzie Podatkowym o zwolnienie donacji i darów z podatku dochodowego ku załatwienia.

W ramach Fundacji powstaje w Zakładach Naukowych Orchard Lake Centrum 2 Korpusu składające się z Katedry Świętej czci Matki Bożej Kozielejskiej, Księgowni i wum dokumentów z działem zbiorów muzealnych i historii Armii Polskiej na Wschodzie i 2 Korpusu w Funduszu Stypendialnego.

Zgłoszenia członkowskie i wpłaty donacji na Funduszu Wykonawczego Bogdana Bereznickiego, 17 748 Francaze, Livonia, Michigan 48 152, USA.

Pragniemy też z wdzięcznością podkreślić ogromną cziwe poparcie idei założenia Fundacji Imienia 2 Korpusu i w jej realizacji ze strony księdza Kanclerza Stanisława Milewskiego i kierownictwa Zakładów Naukowych w Orchard Lake.

Za Komitet Wykonawczy Bogdan Bereznicki, przewodniczący Helena Zmurkiewicz, sekretarz

W. BRYTANIA:

KOŁO KORPUSU W EDYNBURGU

Koło Żołnierzy 2 Korpusu w Edynburgu obchodziło 39 rocznicę bitwy o Monte Cassino. Ks. kan. B. Szuberlak odprawił w kościele polskim uroczyste nabożeństwo. Modlono się za dusze marsz. J. Piłsudskiego i gen. W. Andersa, których rocznice śmierci przypadają w tym samym dniu oraz za żołnierzy polskich, którzy oddali życie w walce o wolność i niepodległość ojczyzny. Lekcję czytał prezes Koła, kpt. J. Gieczewski, a na organach grał Adam Bukowski.

Po nabożeństwie uczestnicy udali się do Domu SPK na obiad koleżeńcki. Zebranych

DZIAŁ POETYCKI

PRZYPOWIEŚĆ

Żołnierz, który zostawił ślady swojej stopy
Na wszystkich niedostępnych drogach Europy,
Szedł naprzód, gdy nie mogli najbardziej sądzić,
I wdzierał się na szczyty, z których tnił spadki,
Zdobynszy wolność innym dłońmi skrwawionymi,
Dowiedział się nareszcie, że sam nie ma ziemi.
I wtedy ktoś rozumnym, nie rozumnym szalem,
Powiedział mu: "Od dawna uszytko to wiedziałem,
Wiedziałem, że nikt twoich ran Ci nie odwadziący,
Bo nieczym krew, co płynie, przy złości, co brzęczy,
I nigdy nikt nie liczył leżących w mogile,
Bo czym jest duch anielski przy szatańskiej ście? Jak żal mi, że ci oczy nareszcie otwarto!
I powiesz sam mi teraz, czy to było warto?"
A żołnierz milczał chwile i ujrzał w tej chwili
Tych wszystkich, co urwali i co nie urwali,
Tych wszystkich, którzy legli w cudzoziemskim grobie,
Co mówili: "Wrócimy", nie myśląc o sobie.
I uśmieł jakichś jeźdźców w tumanach kurzawy,
"Czy warto...?" Odpowiedział: "Ach! śmieszne pytanie!
I słyszę dźwięk mazurka i trumca wolanie.
Dąbrowski z ziemi włoskiej wraca do Warszawy."

Jan Lech

Bronze, latka chapas inox Motores elect cordas de n máquinas el

— Czy tw...
— Te...

— Zosiu,
— Będę cz...
— A jeśli
— No, to

— Ilekroć do siebie,
— Pani m...
— Och, ni...

— Stasiu cem na ludzi,
— To diał

W KÓŁKU RODZINNYM

KS. LESLAW JEZOWSKI

Zasługi Świętych Polskich dla naszego narodu ("DUSZPASTERZ POLSKI ZAGRANICĄ")

Jeżeli z tego faktu cieszyli się i cieszą Polacy na całym świecie, to szczególnie raduje się w niebie św. Jan Kanty. Bo przecież on związał Polskę z Rzymem. On jak gdyby przygospodarował i przecierał własnymi stopami przed wiekami drogę do papieża na krakowskiemu na tron papieski.

ŚWIĘTY KAZIMIERZ

Kraków nosi miano najslawniejszego miasta w całej Polsce. Totius Poloniae urbs celeberrima. Określenie to jest niewątpliwie słuszne. Żadne inne polskie miasto nie może się z nim równać. Ograniczmy się do kilku zasadnień. W Krakowie przez kilka wieków była stolica państwa. W nim rezydowała dynastia Jagiellonów, za których panowania Polska przeżyła najświetniejszy, złoty okres swoich dziejów. W Krakowie powstał pierwszy w Polsce, a jeden z pierwszych w środkowej Europie uniwersytet. Wreszcie arcybiskup krakowski został powołany na Stolicę Piotrową jako papież Jan Paweł II.

Jeżeli o świętych polskich, o których zasługach dla naszego narodu opowiadam wam od pewnego czasu, większość z nich była związana z Krakowem. W mieście tym są groby trzech kanonizowanych Polaków i kilku błogosławionych.

Ale tylko jeden święty urodził się w Krakowie. I to nie w jakimś poślednim miejscu, ale na wawelskim zamku królewskim. Kazimierz, syn króla Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Habsburskiej. Przyszedł na świat dnia 3 października 1458 roku. Wychowaniem małego Kazimierza i jego braci zajął się ks. Jan Szydłowiecki, wpajając im umiłowanie wartości nieprzemijalności, nadprzyrodzonych. Z kolei opiekę nad młodymi Jagiellonami przejął nasz największy historyk, kanonik krakowski, potem arcybiskup nominat lwowski Jan Długosz, uważając ich bezgranicznie ofiarnej służby Bogu i Ojczyźnie, służąc im idealnie, które dla Polaków były zawsze typowe.

Św. Kazimierz od najmłodszych swoich lat ukochał odwiedzanie kościołów. Nawet nocą i w zimie. Gdy bramy kościelne były już zamknięte, on kłamał przed nimi, adorując Pana Jezusa, który o tej porze sam przebywał we wnętrzu świątyni. Każdy swój dzień rozpoczynał odśpiewaniem hymnu maryjnego: Omni die Mariae, który do dzisiaj jest w użyciu jako pieśń kościelna: Już od rana rozpiewana chwał, o duszo, Maryjo.

(c. d. n.)

ARMÃO'S HAUER & CIA. LIMITADA
 R. José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744
FERRAGENS EM GERAL
 ESTACIONAMENTO GRATUITO 1/2 HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e siala, lonas plásticas, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

Uśmiechnij się...

- Czy twoja żona umie gotować?
- Te..., gotować umie, tylko ja nie umiem tego zjeść.

◆

- Zosiu, będziesz na mnie czekała aż wrócę z wojska?
- Będę czekała aż do śmierci.
- A jeśli który chłopiec będzie chciał ożenić się z tobą?
- No, to już niech będzie wola Boska.

◆

- Ilekroć pan się uśmiecha, mam ochotę zaprosić pana do siebie.
- Pani mi pochlebia...
- Och, nie. Jestem dentystką.

◆

- Stasiu — mówi mama — to nie ładnie wskazywać palcem na ludzi.
- To dlaczego ten palec nazywa się wskazującym?

ZBIGNIEW DRELA

Kiedy małżeństwu grozi rozpad

Nie popełnie błędu, jeśli wyeksponuje twierdzenie, że egzystencja i rozwój narodu, zależy od funkcjonowania rodziny, od jej zawartości i morale. Wprawdzie kuszą inne koncepcje, np. ta, że filarem egzystencji i rozwoju narodu jest gospodarka i ekonomika kraju, (ale i ten ważki element ma swe prądródo w tym, jak formowane są postawy młodych pokoleń, jaki system wartości zaszczepia się w ich serca i umysły). Wychowanie w pełnych, dobrze funkcjonujących rodzinach stwarza większe prawdopodobieństwo wypracowania właściwego systemu wartości oraz rozbudzenia więzi emocjonalnych z ludźmi, dzięki czemu młody człowiek przygotowany zostaje do życia w społeczeństwie, staje się jego solidarną cząstką. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że dobrze funkcjonująca rodzina jest miejscem azylu dla każdego z domowników, chroni jego zdrowie psychiczne, rozładowuje napięcia, łagodzi frustracyjną agresję, usposabia pokojowo. Podstawą dobrze funkcjonującej rodziny to silna więź małżeńska między rodzicami. Naruszenie tej więzi równa się zagrożeniu rodziny, zakłóca klimat wewnątrz rodziny i harmonie współdziałania rodziców. Wrażliwa psychika dziecięca natychmiast zjawiska te wychwytyje a po pewnym czasie zmienia się zachowanie dziecka, narastają tzw. trudności wychowawcze.

Dysponując materiałem zebrany przy analizie problemów wewnątrzmażeńskich stu skłóconych małżeństw (opracnictwo rodzinne, udział w sprawach rodzimych w charakterze biegłego) mam w rekę dowód na to, jak delikatną i krucho strukturą jest owa więź małżeńska.

W zasadzie wiele danych przemawia za tym, iż współcześnie więź małżeńska ma więcej podstaw ku temu, by rozwijać się i utrzymywać pomysłniej, niż miało to miejsce parę pokoleń wstecz. Po pierwsze, dobór małżeński dokonuje się na zasadzie zupełnej dobrowolności. Małżonkowie dobierają się w oparciu o dostrzeżenie wzajemnie o sobie, a wysoko oceniane, cechy psychiczne i wartości osobiste. Na kanwie tych warunków rozwija się więź uczuciowa. Wśród par, z którymi miałem do czynienia w poradni nie spotkałem ani jednego przypadku zawarcia małżeństwa z nakazu rodziców, przeciwnie, zdarzały się małżeństwa zawierane wbrew ich woli. Po drugie, małżonkowie, przy obopólnej dobrej woli i rozumnym postępowaniu, mają obecnie szansę ułożyć sobie prawidłowo pożytki małżeńskie i planować poczęcie w oparciu o metody naturalne, których podstawa jest wiedza o dniach płodnych i nieplodnych cyklu kobiecego. Takich szans nawet przed pięćdziesięciu laty małżeństwa jeszcze nie miały. Po trzecie, warunki materialne i mieszkaniowe — chociaż obecnie dla wielu małżeństw bardzo trudne — są, mimo wszystko, o wiele korzystniejsze, niż miały je, w większości rodzin robotniczej i chłopskiej przed pięćdziesięciu i więcej laty.

A mimo to małżeństwa rozpadają się. (Pomijaj tu nie-

korzystne zmiany, takie jak gorączkowy pospiech, praca zawodowa kobiet, ped do podnoszenia standardu życiowego za wszelką cenę itp.). Pierwszym etapem jest rozpad więzi małżeńskich. Podstawowym warunkiem utrzymania więzi i ich utrwalania jest wzajemne zaspokajanie potrzeb psychicznych, emocjonalnych i płciowych. Dotyczy to szczególnie małżeństw

już ustabilizowanych. W pierwszych tygodniach i miesiącach natomiast wiele młodych małżeństw przechodzi przejściowy kryzys, spowodowany tym, że załamuje się u jednej lub u obydwu stron stworzona w okresie przedmałżeńskim konstrukcja wyobraźniowa, złożona z oczekiwań, marzeń i pragnień.

(c.d.n.)

KUCHNIA POLSKA

ZIEMIANKI Z MAJERANKIEM

15 kg ziemniaków, łyżka smalcu, łyżka maki, łyżeczka majeranku, średniej wielkości cebula, pół szklanki śmietany, sól, pieprz.
Ziemniaki obrać i opłukać. Cebulę obrać, umyć, pokrajać w plasterki, posypać solą i pieprzem, ułożyć w rondlu i posypać majerankiem. Na to półoczyć warstwę pokrajanych w talarki ziemniaków. Przyrządzoną z maki i tłuszczu złotą zasmażkę rozprzecznić wodą i śmietaną do konsystencji rzadkiego sosu, zagotować, przyprawić do smaku solą, cukrem i pieprzem. Tym sosem zalać ziemniaki, przykryć rondel i wstawić do średnio nagrzanego piekarnika. Gdy ziemniaki będą miękkie, odkryć rondel i zostawić jeszcze kilkanaście minut, aby się zrumieniły. Podawać do kotletów i pieczeni.

Testament dziadka, do swoich dzieci

(DOKOŃCZENIE)

Dotąd moje drogie dzieci, postępowaniem swoim sprawiałe mi tyle pocięch, że dumny z Was byłem, to też w każdej modlitwie prosiłem Boga o błogosławieństwo dla Was. Błogosławieństwo Ojca w każdym zawodzie szczęście przynosi.

W obraniu zawodu zostawiam Wam wybór, — wyjąwszy jedną adwokatkę, na wszystkie inne zezalano, lecz proszę Was, abyście nad wyborem dobrze się zastanowili, nie uważając zawodu jak spekulację, lecz idąc za powołaniem. Każda praca uczciwie i sumiennie spełniona miła jest Bogu, i każda taka wyjęć może i powinna na pozytyw Ojczyzny i społeczeństwa. Książd ma wielką bardzo podniosłą misję do spełnienia na tym świecie. Doktor gorliwie noszący cierpiącym bezinteresowną pomoc zyskuje ogólny szacunek. Gospodarz który jest ojcem prawdziwym swych podwładnych, ileż błogosławieństw ściągają na siebie. Jeżeli los zrzadzi że który z Was będzie żołnierzem w jakimkolwiek wojsku, wszak przedziej czy później Ojczyzna nasza potrzebować będzie ludzi wykształconych wojskowo, jakżeż Bogu wówczas stanąć w szeregu walczących i swoimi zdolnościami przyczynić się także do oswożenia Polski. Nie zapominajcie przytem, że im człowiek jest wykształcenijszy tym z większym pożytkiem dla społeczeństwa działać może, o ile więc środki materialne na to pozwolą, kształcić umysł koniecznie potrzeba.

Dotąd zostawiałeś pod opieką Ojca i Matki którzy wspólnie czuwali nad Wami i strzegli jak oka w głowie, — teraz Matka Wasza cały ciężar wzięła na siebie, a przy Boskiej i Waszej pomocy uszczęśliwi Was od zlego, — lecz przyjdzie czas, że podróży w świat podjęcie, — wtenczas moje najdroższe dzieci, pamiętajcie, że zostawieni sami sobie z podwójną gorliwością pracować musicie, że wystrzegaj się powinnicie złych demoralizujących towarzystw, któreby Was do zuby doprowadziły, któreby Wasze nazwisko hańbą odkryły, a wierzcie mi że łatwiej tych towarzystw uniknąć, aniżeli raz się w nie wplątały, wydobyc.

Jak Was szczerze kocham, że lżami ten ustęp piszę, tak mnie przyszłość wasza trwoży — tyle się napatrzyłem złym przykładem w życiu, lecz Bóg dobrułiwy zawsze mnie strzegł, mam też w Bogu nadzieję, że i Was od złych ludzi obroni, że Matka płakać będzie — lecz i zamiar radości, — bo nie na świecie nie wyrówna szczęściu Rodziców, jeżeli słyszą od obcych ludzi pochwały o swych dzieciach (choćaby one były już dorosłe) — jak znów nie ma większej boleści, jak że dzieci powadzeniem swoim mogą sprawić Rodzicom.

Dzieciatka moje najukochane, moje najdroższe córki, Helenko i Franiu, — przyjmijcie od kochającego Was Ojca, tych kilka uwag na drogę życia Waszego. — Gdy dorosniecie tych kilka uwag na drogę życia Waszego. — Gdy dorosniecie, czeka Was także ciężka troska żywota. Jedną Wam daję radę, wstępującie w ślad swych Matki. Ież tam bogobojności, jakiej poświęcenie dla dzieci, ileż trudów chętnie ponosi aby innym posłużyć, ile słodyczy i uległości przywrócić Matek Polek, postępującie do. Oto macie wzór kobiet, wzór Matek Polek, postępującie w życiu jak Matka Wasza, a Bóg Wam błogosławić będzie, ludzie zaś muszą wielebnić i szanować.

A teraz Dzieci moje najdroższe polecając duszę moją Waszym modliom i pamięci, proszę Boga abym w godzinie śmierci mógł umierać z modlitwą na ustach; aby Bóg zesłał Wam Anioła Stróża, któryby Was wyrwał z sidła szatana, które on może nieraz w życiu zastawiać na Was, będzie, i abym mógł Was błogosławić: "zebyście żyjąc w jedności i cnocie". Za bogobojne postępowanie i uczciwie, za szczerze przywiązanie Was wszystkich dla mnie niech Wam Bóg błogosławi, niech Matka Najświętsza czuwa nad Wami.

Amen.
szczerze Was wszystkich kochający Ojciec
(—) Konstanty Sokolowski

Kraków, dnia 23 sierpnia 1891 r.
Zebrani na podstawie zapisów rodzinnych VJS (SP).

ODSIECZ WIEDNIA w 1683 roku

W roku 1683 przeżył Wiedeń drugie w swej historii oblężenie tureckie. Pierwszy raz w roku 1529 próbował go zdobyć sułtan Sulejman Wspaniały, lecz oblężenie nie dało spodziewanego rezultatu. Po raz wtóry stanęli Turcy pod murami Wiednia w lipcu roku 1683. Zanim jednak do tego doszło w obawie przed szybko zbliżającym się wrogiem cesarz zawarł przymierze z polskim królem Janem III Sobieskim, uchodzącym w mniemaniu współczesnych za największego pogromcę Turków. Dnia 31 marca 1683 roku deputacja Sejmu Rzeczypospolitej podpisała z posłem

cesarskim Waldsteinem traktat zaczepno-odporny w związku z groźną sytuacją turecką na ziemiach austriackich. Powstanie (1682) Węgrów pod wodzą Emeryka Tokolyego wzniecone przeciw Habsburgom na terenie Siedmiogrodu spodziewało interwencji turecką po stronie powstańców. Turcy ponownie zagrozili Austrii, wykazując wzmoczoną się ekspansywną. Traktat zawarty pomiędzy Janem III a cesarzem Leopoldem I przewidywał obopólną pomoc militarną na wypadek wojny, jak również w przypadku ataku tureckiego na Wiedeń lub Kraków zobowiązano się do

wzajemnej odsieczy. Żadna ze stron nie spodziewała się tak szybkiej realizacji przymierza.

Dnia 14 lipca Kara Mustafa z 200 tys. armią stanął pod murami Wiednia. Stolica cesarska została zagrożona.

Zgodnie ze zwyczajem wielki wezyr wezwał cesarza do przyjęcia islamu, lub złożenia haraczu, a w razie odmowy grożąc całkowitym zniszczeniem kraju. W liście do cesarza pisał: "Przybyliśmy z jego (sułtana) zwyciężskimi wojskami pod zamek Wiedeń, z zamiarem zdobycia wspaniałego zamku i wyniesienia słowa Bożego na wysokość (...). Jednak wobec tego, że w prawie pana rodu ludzkiego istnieje zasada — przed nieczem propozycja islamu — proponujemy wam we własnych waszych osobach islam. Jeśli staniecie się muzułmanami, będziecie ocaleni. Jeśli nie stając się nimi poddadacie zamek bez walki, to zastosujemy się w nim do przykazania Allaha: małuczkim ani wielmożnym, bogatym ani biednym nie będzie wyrządzona żadna krzywda. Wszyscy będziecie żyć w bezpieczeństwie i pokoju. Natomiast jeśli będziecie się sprzeciwiać i stawiać opór, wówczas z łaski Allaha zamek Wiedeń zostanie przemożną potęgą padyśzacha zdobyty i opanowany, a wtedy ani jednej osoby nie oszczędzi się i nie pożałuje (...). Wy będziecie wyrżnięci, mienie wasze i zapasy żywności będą złupione, zaś dzieci wasze pójdą w jasyr". Rozpoczęto oblężenie trwające 61 dni. Obroną miasta kierował Ernest Rüdiger hrabia Starhemberg. Obroncy długo odpierali natarcia tureckie. Obroncy zaczęli robić podkopów, które Turcy rozbili obóz rozciągający się na dzielnice Hunds-turm, Gumpendorf, Ottakring, Hernals, Währing oraz Nussdorf. 16 lipca obsadzili Leopoldstadt, odcinając Wiedeń od lewego brzegu Dunaju.

Zniszczono Fleischmarkt, a w dniu 1 sierpnia zaatakowali Turcy bramę Rothenturm. Nad Wiedniem zawisło widmo nieodwracalnej klęski. W tej sytuacji cesarz Leopold i papież Innocenty XI wezwali Sobieskiego na pomoc.

Chrześcijaństwo wymagało ratunku. Kwestia austriacko-turecka stała się problemem europejskim. Pomoc dla Wiednia dyktował realizm polityczny i polska racja stanu. Nie było bowiem najmniejszej wątpliwości, że jeżeli Turcy zajmą Wiedeń, to w niedalekiej przyszłości staną pod murami Krakowa. Stało się więc zadość zobowiązaniom wynikającym z traktatu austriacko-polskiego. Sejmiki zaaprobowały przygotowania wojenne Jana III. Nie szczędzono grosza na potrzeby wiedeńskie. Za przykładem króla i jego najbliższego otoczenia, kto mógł to wystawiał pułk lub chorągiew.

W lipcu Jan III wyruszył na odsiecz Wiednia. Po drodze zatrzymał się w Częstochowie gdzie na Jasnej Górze modlił się przed obrazem Matki Boskiej. Tam spowiadał się i przyjął Komunię św., uzyskując błogosławieństwo przed bitwą.

Kopię cudownego wizerunku Madonny Częstochowskiej zabrał król pod Wiedeń. Potem udał się do Krakowa. Tutaj król nawiedził groby polskich świętych, upraszając łaski przed bitwą. Z Krakowa droga wiodła przez Piarkury, Tarnowskie Góry do Nikolsburga. Tutaj Jan III połączył pod swą komendą wojska austriackie pod wodzą Karola Lotaryńskiego oraz posiłki saskie i bawarskie. Armia przeprowadziła się przez Dunaj pod Tulin w początkach września i stąd najbliższą drogą przez Wienerwald podążono pod Wiedeń. Ogółem pod Wiedniem, stanęło 30 tysięcy wojsk polskich i 46 tysięcy niemieckich.

Dnia 7 września sprzymierzone armie pod wodzą Jana III znalazły się w okolicy

Wiednia. Dwór cesarski czuł groźące niebezpieczeństwo uprzednio opłakując, udając się do Linz, następnie do Passau i w zawartym porozumieniu wodzostwo naczelne i skami chrześcijaństwa. Jan Sobieski. Rycerz do niesnasek mieł do mierzcianki. Do nosi nawaływny legi ki, kapucyn O Man no, uspakajając w ambicje poszczególnych. Marek d'Arms na specjalne zadanie Leopolda I przyjął papieża Innocentego specjalny wysłannik sprzymierzonych. L jego siłę ducha i zwozy", który w chwili porwie żołnierze go do boju w obrę ry. Legat 1 września się u cesarza w Lin e de Curitiba. Sobieskiego. Skro konnik okazał się dyplomatą i dobry logiem zręcznie zważnione strony przed bitwą w nia odprawił Marek w obozie wojskowy lin uroczystą Mszą dzielił żołnierzom go błogosławieństwa 15 barracas e diversões wał do boju plom bairros e p przemówieniami, Todos os d, przeopowiadając walec roeira, com cjęstno nad niewiercação Cultu

Wyprawa wiedeńska

(FRAGMENTY)

Złamał, rozproszył, zgniół poahców,
Do obozowych dotarł szariców,
Obozu bronil rów głęboki,
Za rowem wojska stali tloki:
Tatary, spany i janczary,
Greci, Siedmiogród, Hospodary...
W środku najgęstsze wojsk kolumny,
Tam sztafard zatknął wezyr dumny;
Jeszcze o świetnej sławie marzy...
— "Widzicie, rzekł Król do husarzy,
Ten w środku namiot purpurowy?
Tam nocleg dla nas jest gotowy" —
Rzekł: i do szturm u sprawił szyki;
Za rowem okrzyk zagrzmiął dziki,
Przebito rowy, uderzono...
Pod jazdą polską uskrzydłono
Fęki środek, na dwie połowice,
Jęki złamane półkiszycie.
(...)

A coraz bliższy szcęk oręża;
Urok imienia cme zwycięża!
Król w purpurowy namiot gozdi,
W rozpaczy wezyr zeń uchodzi,
A gdy jak wichrem gnany, leci:
Zajął go na noc Król Jan Trzeci.

Jan Zborowski
"O bohaterskim obrońcy Wiednia"
(Lwów 1889 r.)

INDICADOR PROFISSIONAL

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIA-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORARIO: Das 15,00 às 19,00 horas
MÓVI SIE PO POLSKU!
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhals — Paraná

DR EDWARD ZELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernecka, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Praça Zacarias), Edif Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

ELIMAR SZANIAWSKI
Causas civis e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
Horário: Das 9,30 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — Ed. Tiucas 80.000 CURITIBA PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA

JÓIAS
RELOGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria
a PÉROLA

RUA XV — 430
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116
CURITIBA

Michał Rożek
(z opracowania Kaha
1683 - 1983, Wiedeń)

PARANA

CURITIBA FESTEJA SUA PADROEIRA NOSSA SENHORA DA LUZ

SOLENE TRÍDUO
DIAS 5, 6 E 7 DE SETEMBRO

Celebração Eucarística, às 18 horas, com Pregação pelo Exmo. Sr. Bispo de Barretos, São Paulo, Dom Antonio Maria Mucciolo, sobre o Tema: "Caminhando com Maria para a Reconciliação".

Após as Missas, diversos Padres atenderão à Confissão Individual dos que quiserem Celebrar o Sacramento da Reconciliação.

DIA DA FESTA — 8 de setembro — quinta-feira

MISSA AS 7,30 E 9 HORAS
Solene Missa Pontifical

Às 10,30 horas — Concelebração presidida pelo Exmo. Senhor Arcebispo Metropolitano, Dom Pedro Fedalto, com os Senhores Bispos e Padres da Igreja que está em Curitiba, reunindo na Igreja-Mãe, a Catedral, o Povo de Deus. Missa Cantada pelo Coral "Ars-Musici".

VESPERA DE NOSSA SENHORA

A partir das 18 horas, os filhos devotos da Senhora da Luz, junto à Venerável e Milagrosa Imagem da Excelsa Padroeira da Arquidiocese de Curitiba, reúnem-se em oração, para ouvir a Palavra de Deus e cantar os louvores de Nossa Mãe e Senhora. Em seguida:

GRANDIOSA PROCISSÃO LUMINOSA

Nossa Senhora da Luz sai em "VISITAÇÃO" às famílias curitibanas, representadas pelos moradores das ruas Barão do Cerro Azul, São Francisco, Largo da Ordem, Claudino dos Santos, Praça Garibaldi, Dr. Muricy, Cruz Machado e Praça Tiradentes. De volta ao recinto da Catedral, haverá a Pregação final pelo Senhor Bispo convidado.

FEIRA DA LUZ — de 4 a 8 de setembro — no Calçadão da Praça Tiradentes

15 barracas com artesanato, produtos típicos, doces e salgados, jogos e diversões populares, com a participação de Paróquias e Capelas dos bairros e periferias de Curitiba, funcionando das 9 às 20 horas. Todos os dias, às 11 e às 19 horas, retretas musicais em louvor a Padroeira, com músicos e conjuntos regionais, numa promoção da Fundação Cultural de Curitiba.

PARTICIPE! — COLABORE! — PRESTIGIE!

EDUCADORES CATÓLICOS ESTUDAM OPÇÃO PELOS POBRES

Para debater "Opção pelos Pobres: Desafios e Prospectivas para a Educação Católica", mais de 4 mil educadores de todo o Brasil participaram do XI Congresso Nacional da Associação de Educação Católica, em São Paulo, 17 a 20 de julho último.

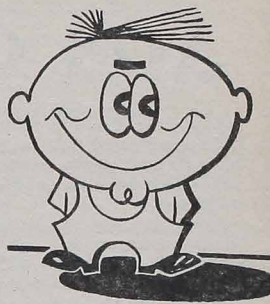
De manhã, seis grupos de 400 a 800 congressistas abordaram, à luz da opção pelos pobres, os subtemas: Currículo, Democratização do Ensino, Educação Popular, O Educador, Educação Religiosa e Menor Abandonado.

De tarde, houve três sessões plenárias, no ginásio do Pacaembu, sobre "Dimensão Social" com Pe. Fernando Bastos de Ávila, "Dimensão Teológica" com Pe. Francisco Taborda e "Dimensão Pedagógica" com Prof. Danilo Gandin, da "Opção preferencial e solidária pelos Pobres".

As noites foram reservadas para palestras especiais no ginásio do Pacaembu sobre o sentido da opção pelos pobres na consciência e pastoral da Igreja. D. Luciano Mendes de Almeida, na noite de abertura, analisou, a Opção pelos Pobres dentro do Objetivo Geral da Igreja no Brasil. D. Cláudio Hummes mostrou as consequências da Opção pelos Pobres na ação da Igreja, a partir de sua experiência em Santo André.

D. Helder Câmara, um dos Fundadores da AEC do Brasil na década de 40, ofereceu seu testemunho sobre a dimensão profética da Opção pelos Pobres. D. Evaristo Arns acolheu os congressistas, participou de duas sessões noturnas e presidiu a concelebração de encerramento. A CNBB esteve presente no Congresso através da D. Luciano Mendes de Almeida, D. Albano Cavalin e Ir. Leonidas Favero, Assessora do Setor de Educação da CNBB.

DIVIRTA-SE



NA AULA

A professora, muito miúpe, começava a perder a paciência com o pouco aproveitamento dos alunos.

— Você aí atrás, diga-me em que data foi assinada a constituição da República.

— Não sei, não senhora.

— Não sabe, hein. Veja-mos, então... Quem foi Mem de Sá?

— Não sei...

— Sim, senhor... Pois vamos ver se pelo menos sabe em que ano foi descoberta a América.

— A senhora me desculpe, mas também não sei.

— Isto eu ensinei na última aula. Que fez ontem à noite, em vez de estudar a lição?

— Ontem eu andei por aí, tomando uns drinques com alguns amigos...

Com essa a professora engoliu em seco e ficou vermelha como um tomate. E explodiu:

— Com que então tem a audácia de me dizer, com tamanho caradurismo? E como pretende passar nos exames?

— Não faço a menor idéia, minha senhora... mas a verdade é que fui chamado à escola apenas para consertar a luz elétrica...

DESESPERO

— Sabes de uma coisa? Não há nada que cause tanto desespero à minha mulher como o eco.

— O eco?

— Sim. Porque ela não pode ser a última a falar...



HAJA PACIÊNCIA

O arqueante trezninho do interior pára de repente com um solavanco. Enfiando a cabeça pela janela um homem grita:

— Que diabo está acontecendo?

— Nada de grave — responde o chefe do trem — Atropelamos uma vaca.

— Estava na linha?

— Não. Saimos atrás dela no pasto!



NUM EXAME

— Vamos, José, diga-me o que é Botânica.

— Botânica é... bem...

é que...
— Vejo que está atrapalhado com a pergunta, não?

— De modo algum; eu estou atrapalhado com a resposta!



AJUDE A PULGA QUE SE ENCONTRA NA PERNA ESQUERDA TRASEIRA DO CACHORRO A ENCONTRAR O CAMINHO DE VOLTA AO AVIAO, NO ALTO DE SUA CABEÇA.

7 DE SETEMBRO — DIA DA INDEPENDÊNCIA. BRASIL — A TERRA DE TODAS AS GENTES.

O APELO DO PAPA AOS CIENTISTAS

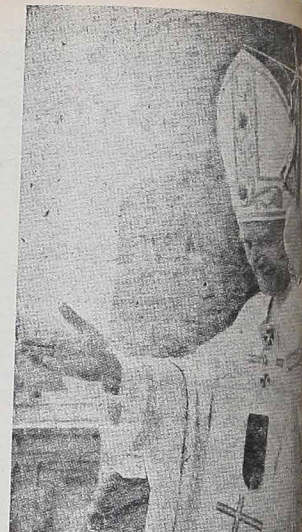
O papa João Paulo II pediu, no último dia 22 de agosto, aos cientistas que estudam os efeitos de uma guerra nuclear que "dirijam todos seus esforços em busca de uma cultura de paz".

Numa mensagem aos participantes da terceira sessão do seminário internacional sobre conseqüências mundiais de um conflito nuclear, que se realizou na localidade siciliana de Erice, o Papa qualificou o tema como "um dos problemas mais urgentes enfrentados hoje pela comunidade".

A mensagem foi assinada em nome do Papa pelo secretário de Estado do Vaticano, cardeal Agostino Casaroli. Disse que o

pontífice "é consciente do papel desempenhado pelos membros da Comunidade Científica Internacional, assim como da grave responsabilidade que pesa sobre eles na busca de uma defesa viável para o homem e a civilização contemporânea, ameaçada pelas terríveis conseqüências de um conflito nuclear".

O santo Padre fez um apelo a todos os participantes deste seminário "para que, como líderes de uma geração marcada pela persistente ansiedade resultante da ameaça de um holocausto nuclear, dirijam todos seus esforços científicos para uma cultura de paz".





nunca é tarde para recomeçar uma vida.

Padre Juca

"Nunca é tarde para recomeçar uma vida"

É um livro que fará você reviver e se tornar alguém muito feliz. As reflexões nele contidas despertarão estímulos positivos que farão de você uma pessoa realmente "apaixonada" pela vida.

Preço: Cr\$ 900,00 — 3ª edição

É o 1.º volume da Coleção "VIDA FELIZ"



Padre Juca

"Mensagens e Orações Inesquecíveis"

Contém aquilo que de mais nobre e lindo o ser humano, através dos séculos, elaborou em forma de mensagem ou prece.

Um livro gostoso de se ler, vários autores, coordenação do Padre Juca e, certamente, o que aí se encontra é algo inesquecível e que se deve eternizar.

Preço: Cr\$ 800,00

3.ª edição

É o 2.º volume da Coleção "VIDA FELIZ"



Padre Juca

"Gotas de Esperança e Otimismo"

Contendo 120 páginas, este livro é um verdadeiro amigo e companheiro, principalmente nas horas amargas e difíceis da vida. Traz reflexões, mensagens e pensamentos que fazem renascer o ânimo e a coragem de enfrentar a dura realidade do dia-a-dia.

Preço: Cr\$ 900,00 — 2ª edição

É o 3.º volume da Coleção "VIDA FELIZ".

Autor: PADRE JUCA - o missionário da comunicação

OFERTA ESPECIAL: COLEÇÃO COMPLETA POR APENAS Cr\$ 2.000,00
(Esta oferta vale para pedidos feitos até 30 de setembro de 83)

FAÇA SEU PEDIDO PELO REEMBOLSO POSTAL, ESCRREVENDO PARA:
GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Alameda Cabral 846 - Caixa Postal 988 - 80.000 - Curitiba - Paraná

— RAPIDINHAS

OS QUILOMETROS PERCORRIDOS POR JOÃO PAULO II

Sem contar sua recente viagem a América Central, João Paulo II já nos seus quatro anos de pontificado, avião, em helicóptero, em barco, em auto-

Percorreu 210 km a pé. Isto sem contar 12.620 km das 33 visitas pastorais na Itália, este ausente do Vaticano 114 dias. Quanto, ele aceitou, em princípio, visitar 40 países.

* * *

A FÉ FOI A SALVAÇÃO

O poeta cubano Armando Valladares que a sua profunda fé religiosa o ajudou a viver a 22 anos de prisão em Cuba, segunda vista publicada no jornal parisiense "Le dien".

Libertado a pedido da França, Valladares se: "Tenho profunda convicção cristã. A fé simplesmente aumentou na prisão. Graças a ela pude sobreviver e com ela venci o medo da morte".

* * *

ARMAS NUCLEARES JÁ CHEGAM A 50.000

O arsenal nuclear acumulado pelas potências nucleares do mundo alcançou agora 50.000 com um milhão de vezes mais poder destrutivo que a bomba de Hiroshima.

Segundo os mais recentes dados, o arsenal é equivalente a 3,5 toneladas de dinamite por habitante da terra. E isso. O homem sem fé é capaz de fazer coisas que a natureza não consegue fazer. O homem sem fé, falará necessariamente de guerra, de ódio, da divisão e da destruição.

* * *

20 MIL CONVERSÕES POR DIA

Na África, continente com 450.000.000 habitantes (1981), o número dos que se filiam à Igreja Católica chega em média a 20.000 por dia.

Se tal média de conversões diárias estiver em vigor, a África terá 284 milhões de católicos em 1990 e 393 milhões no ano 2000.

* * *

Kredyty

John May...
bankier...
jestes mu w...
z is moglyby...
rostycznych op...
z w starożytn...
czali na okr...
w ich swi...
Bank — s...
ajstarsze no...
Kredyty n...
zkiada ich s...
minowe —...
egledu na st...
niekie — j...
enie: na zak...
ogram, tema...
Do XX...
nagano czes...
W 1907 rol...
uzijacej dr...
nawencja "D...
granicznych...
SA

Co to jest...
Słowo to p...
cy, opóźnia...
występować w...
dnostronnie...
moratorium...
ania jakichko...
ortu tego kra...
sportu, które...
blokowane...
berzyciele po...
go kraju za...
ankcje jakie...
wszystkim...
Ale morato...
uzumieniu z...
Albo: pańs...
epuje do naj...
prawie odłoż...
adziło i prow...
ch przyczyn...
ta. Podjęcie...
waniem — cz...
wanki w okreś...
wot, mają j...
niejsze banki...
mu odłożono...
wziewem w pos...
iecej Obecnie...
ogoli spłacił o...
żazań. Wpraw...
ten taki moze...
wiatu? "Finan...
rajom dostę...
ych w Międz...
wiatowym, up...
owej ze strony...
obsługi zad...
ad możliwości...
terminowych...
terminowymi

Sankcj

Rząd Stanó...
oskowy z powo...
okoreański sa...
ny. Zginęło 26...
yliczków. Sov...
rtabu głównego...
rieja głównego...
legan zarząd...
temu, nakazu...
eroflot w Wasz...
ompanie lotnic...
w majaczej p...
am państwa N...
danych sankcj...
strony Międzyn...
głosila 60-dnio...
Koskwy.